P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, ŚRODA, DNIA 5 MAJA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 122

Rewolta anarchistów w Katalonii

Opanowali oni część Barcelony.—Na ulicach toczą się krwawe walki, w czasie których zabitych zostało 100 osób. — Zbrojne oddziały anarchistów opanowały stację telefonów

Prezydent Companys zażądał od rządu w Walencji posiłków wojskowych

Perpignan, 4 maja.

(PAT) Reuter donosi, iż, według ostatnich wiadomości, pochodzących z Barcelony, anarchiści rzekomo opanowali część miasta w pobliżu centrali telefonicznej.

Companys zwrócił się do rządu Walencji z prośbą o przysłanie wojska.

Według wiadomości, nadchodzących z Katalonii, sytuacja w ostatnich czasach stała się w Barcelonie bardzo naprężona. Termin złożenia broni przez federację anarchistyczną upłynął.

Do wszystkich ośrodków, gdzie przeważały wpływy anarchistów, wysłano oddziały karabinierów. W Barcelonie gwardia otrzymała rozkaz zaatakowania centrali telefonicznej, zajętej przez anarchistów. W mieście doszło do starć Są zabici i ranni.

***

Perpignan, 4 maja.

(PAT) Według informacyj naocznego świadka, który przybył samolotem z Barcelony, sytuacja w stolicy Katalonii przedstawia się w sposób następujący:

Rząd Walencji zaproponował nominację pewnego generała na stanowisko naczelnego dowódcy sił katalońskich. Anarchiści sprzeciwili się tej nominacji. Na tym tle doszło do walki.

W różnych częściach miasta umieszczono tanki i karabiny maszynowe. Zdaje się, iż rząd kataloński panuje nad centrum miasta, anarchiści opanowali przedmieścia. Około godz. 14-ej, według tegoż naocznego świadka, było już ok. 100 zabitych. Szpitale są przepełnione rannymi. Komunikacja telefoniczna z Barceloną jest przerwana.

Republiki anarchistyczne w 2 miastach

Jak doszło do wybuchu? — Anarchiści chcieli dokonać zamachu stanu

Paryż, 4 maja. (PAT).

Wysłanie przez rząd barceloński oddziałów wojskowych przeciw „republikom" anarchistycznym Puigcerda i Eeu Urgell uważane jest w kołach dziennikarzy zagranicznych Paryża, znających stosunki obecne w Hiszpanii za wydarzenie, które może się stać punktem wyjścia do poważnej ostatecznej rozgrywki w Katalonii między socjalistami i komunistami z jednej strony a anarchistami z drugiej strony.

Puigcerda i Seu Urgell są małymi miasteczkami, odległymi od siebie o mniej więcej 50 klm., położonymi malowniczo w Pirenejach na granicy hiszpańsko - francuskiej i nie mającymi zasadniczo żadnego większego znaczenia poza tym tylko, że biskup Seu Urgell jest wraz z prezydentem Francji współsuwerenem mikroskopijnej republiki Andory.

Oba te miasteczka od początku hiszpańskiej wojny domowej zost?ły opanowane przez anarchistów, którzy utworzyli z nich zupełnie niezależne maleńkie republiki anarchistyczne, nie uznające nad sobą żadnej innej władzy.

Rządy swe anarchiści rozpoczęli w tych miasteczkach od zniesienia wszelkiej własności prywatnej i skonfiskowania mienia t. zw. burżuazji, które to mienie zostało następnie sprzedane zagranicą.

Po wyczerpaniu się tych z zapasów, władze obu anarchistycznych republik zmuszone były uciec się do nakładania kontrybucji na ludność okolicznych wiosek wrogą anarchistom, a wobec oporu tej ludności, zaczęli wysyłać ekspedycje karne, sformowane z anarchistycznych milicjantów.

Skargi ludności okolicznej, wysyłane do Walencji i Barcelony i coraz większy zamęt, powstający w okolicy pogranicznej, skłoniły wreszcie rząd do przygotowania i do wysłania ekspedycji wojskowej przeciw obu republikom. Anarchiści na wieść o tej ekspedycji umocnili oba miasteczka, w których znajdują się jeszcze pozostałości średniowiecznych warowni i przygotowują się do odparcia ataku.

Ujęcie sprawców strzelaniny do pochodu „Bundu"

Zabójcami 5-cioletniego dziecka okazali się studenci, oenerowcy. — W mieszkaniu jednego z nich znaleziono wytwórnię petard

Warszawa, 4 maja.

Policja aresztowała dziś czterech zamachowców, którzy ostrzeliwali w dniu 1 maja pochód „Bundu" w Warszawie, w wyniku czego 5-letnie dziecko zostało zabite, a sześć osób rannych. Są to wszyscy członkowie b. O.N.R.

W wyniku rewizyj przeprowadzonych w mieszkaniach wybitnych działaczy oenerowskich stwierdzono, że do pochodu „Bundu" strzelali student medycyny Jan Smoleński, student wydziału matematycznego Henryk Tatura, student medycyny Janusz Olejniczuk i student prawa Konstanty Okijczyc.

Ponadto w mieszkaniu Tatury policja natrafiła na wytwórnię petard i znalazła większy zapas chemikaliów i materiałów wybuchowych. W innych mieszkaniach znaleziono nielegalne wydawnictwa ONR.

Wszyscy czterej zamachowcy odstawieni zostali do więzienia. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest w dalszym ciągu.

Jak się dowiadujemy, aresztowani studenci byli wybitnymi działaczami na terenie Związku Młodzieży Radykalnej.

Stwierdzono, że Smoleński i Olejniczuk są mocno poszlakowani o udział w strzelaninie przy ul. Smoczej, a po- zostali podejrzani o rzucenie petard przed gmachem B. G. K. w dniu 1 maja, w tym czasie, gdy przechodził tamtędy pochód P.P.S.

Również dziś w wyniku zarządzonych obserwacyj został aresztowany student politechniki warszawskiej Edward Szal, członek b. O.N.R., od którego odebrano olbrzymi zapas nielegalnych ulotek i numerów „Sztafety".

Min. Neurath na audiencji u króla włoskiego

Rzym, 4 maja.

(PAT). Dziś o godz. 10-ej minister spraw zagr. Niemiec von Neurath został przyjęty w Kwirynale na prywatnej audiencji przez króla włoskiego.

Watykan przeciw kompromisom z Trzecią Rzeszą

Odpowiedź Ojca Świętego na notę niemiecką

Wiedeń, 4 maja.

(PAT) Rzymski korespondent „Rechspost" donosi, że koła watykańskie stoją na stanowisku, iż wszelkie próby ze strony Niemiec wywarcia jakiegokolwiek nacisku na Watykan są zupełnie bezcelowe.

Watykan oczekuje spełnienia postanowień, zawartych w konkordacie z państwem niemieckim.

Berlin, 4 maja.

(PAT) Niemieckie koła miarodajne odmawiają informacyj na temat odpowiedzi Ojca Świętego na notę niemiecką w sprawie encykliki o sytuacji katolików w Niemczech. Zaznaczają one, iż odpowiedź wystosował kardynał sekretarz stanu Pacelli z polecenia Ojca Świętego. Treść noty papieskiej może więc być, zdaniem tych kół, podana do publicznej wiadomości z inicjatywy Watykanu.

Zaznaczyć należy, że w swoim czasie po otrzymaniu noty niemieckiej Watykan zachowywał podobną dyskrecję. W Berlinie nota nie była podana do wiadomości niemieckiej opinii publicznej, a jedynie w formie półurzędowej zakomunikowana do użytku zagranicy.

Wyrok w procesie o zajścia w Czyżewie

Sąd przyznał poszkodowanym Żydom powództwo cywilne

Łomża, 4 maja.

(PAT) Dziś w Sądzie Okręgowym w Łomży został ogłoszony wyrok w procesie o udział w głośnych zajściach w Czyżewie.

Skazano jednego z oskarżonych na 10 miesięcy więzienia, 5 po 8 miesięcy, w tym jednemu karę zawieszono na 2 lata, 12 po 6 miesięcy więzienia, w tym 5 zawieszono karę na lata, 18 uniewinniono.

Areszt prewencyjny zaliczono. Sąd częściowo uwzględnił powództwo cywilne, zasądzając na rzecz poszkodowanych Żydów 500 zł. tytułem odszkodowania za straty moralne.

Audiencje na Zamku

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś ministra komunikacji płk. J. Ulrycha, prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Sytuacja wojsk rządowych pod Bilbao poprawiła się

Powstańcy utracili kilka ważnych pozycyj.— Jedna brygada powstańcza otoczona

Paryż, 4 maja.

(PAT) Havas donosi z Bilbao, **że na skutek surowych represyj, stosowanych wobec jednostek i oddziałów, uciekających z pola bitwy, przywrócono dyscyplinę w armii rządowej. W ciągu 8 dni sądy wojskowe zasiadały niemal bez przerwy, ferując wyroki śmierci w każdym wypadku zdrady, tchórzostwa lub odmowy wykonania rozkazu. Wyroki natychmiast wykonywano.**

Na skutek powyższych zarządzeń ustały masowe odwroty, które stale zaskakiwały dowództwo rządowe. Obecnie dowództwo to opracowało plan operacyjny na odcinkach Bermero i Mondaca, gdzie sytuacja powstańców, pomimo przybycia posiłków, nadal jest bardzo trudna. **Wojska rządowe odebrały powstańcom kilka pozycyj, które powstańcy usiłują odzyskać w licznych przeciw uderzeniach.**

Oficjalne koła baskijskie twierdzą, **że sytuacja na froncie ustabilizowała się i że niebawem ulegnie poprawie.**

Bilbao, 4 maja.

(PAT) Agencja Reutera donosi: **Oddziałom baskijskim udało się wczoraj wysadzić w powietrze most na drodze łączącej Bermeo z Mundaca, przez co brygada powstańcza operująca na południowym odcinku frontu została ostatecznie odcięta.**

Oddziały powstańcze w Bermeo otrzymały drogą wodną posiłki, w postaci baterii artylerii polowej, karabinów maszynowych i amunicji. **Na odcinkach Armorebieta i Rigoita stawiają wojska rządowe, atakowane przez czołgi i lotnictwo, skuteczny opór.**

Madryt, 4 maja.

(PAT) Z Gijon donoszą, że artyleria rządowa ostrzelała fabrykę broni, dworzec kolejowy i koszary w Oviedo.

Baterie rządowe ostrzelały z góry Escamplero pozycje powstańcze pod Barajuas, niszcząc kilka rowów strzeleckich. W obszarze Grado artyleria rządowa rozproszyła autokolumnę powstańczą.

Bajonna, 4 maja.

(PAT) Donoszą z Bilbao, że lotnicy powstańczy bombardowali wczoraj małą miejscowość Larraura. Ofiarą tego ataku powietrznego padło wiele osób.

Saragossa, 4 maja.

(PAT) Dziś o godz. 10 rano bombardował **miasto samolot rządowy. Szereg bamb wpadł w centrum miasta w momencie najbardziej ożywionego ruchu. Jedna z bomb wybuchła w grupie ludzi, którzy zostali formalnie rozszarpani w kawałki.**

Ofiarą bombardowania padło 20 zabitych i około 50 rannych, z których większość znajduje się w stanie beznadziejnym. Większość ofiar stanowią kobiety i dzieci.

Współpraca Austrii, Węgier i Włoch

Regent Horthy i prezydent Miklas o sytuacji politycznej w basenie naddunajskim

Budapeszt, 4 maja.

(PAT) W czasie obiadu galowego wydanego wczoraj wieczorem przez regenta Węgier na cześć prezydenta republiki austriackiej Miklasa, regent Horthy wygłosił przemówienie, **w którym złożył w imieniu narodu węgierskiego serdeczne życzenia prezydentowi Miklasowi jako przedstawicielowi sąsiedniej Austrii, bliskiej dla Węgier nie tylko przez bezpośrednie stykanie się granic, lecz również z powodu wspólnej w ciągu wieków historii i wzajemnych stosunków kulturalnych i gospodarczych.**

Węgrzy i austriacy walczyli w czasie wielkiej wojny ramię przy ramieniu, jako wierni towarzysze, doznając ciężkich doświadczeń i znajdując w końcu te same drogi podźwignięcia się. Sięgnijmy do doświadczeń przeszłości, powiedział dalej regent Harthy — aby znaleźć w nich siły dla rozwiązania problemów aktualnych i poprowadzenia naszych narodów ku bardziej szczęśliwej i bardziej pokojowej przyszłości.

W polityce obu narodów, zmierzającej do pokojowego rozwoju, **układy Austrii i Węgier z Włochami stanowią ważne fundamenty.** Układy te, które znalazły swój wyraz w protokółach rzymskich, dały już pożyteczne owoce i stały się najważniejszym elementem konstruktywnym w basenie naddunajskim. Jako oznakę lepszej przyszłości, regent Horthy wymienił też przyjazne stosunki z Rzeszą niemiecką, a w końcu wyraził gorące życzenie, **aby przyjaźń między Austrią i Węgrami, która wytrzymała tyle prób, stała się kamieniem węgielnym szczęśliwego i pokojowego rozwoju obu narodów.**

W odpowiedzi **prezydent Miklas gorąco podziękował za wyrażone życzenia jak i za serdeczne przyjęcia zgotowane mu na Węgrzech. Nie jest przypadkiem — oświadczył prezydent Miklas — że moja pierwsza podróż oficjalna zagranicą miała za cel odwiedzenie Węgier, dokąd przybyłem nie tylko by rewizytować regenta, ale również dla zamanifestowania szczerych i serdecznych uczuć narodu austriackiego dla narodu węgierskiego,** ściśle związanego z Austrią przez wielki wspólnej historii i wspólność interesów.

Układ handlowy z Francją

podpisany będzie w pierwszej połowie maja

Paryż, 4 maja. (PAT).

„La Journee Industrielle' pisze, iż rokowania gospodarcze francusko-polskie posuwają się pomyślnie. Zagadnienia czysto handlowe, jak sprawa wymiany handlowej, rozrachunków, czy też sprawa przyjazdu turystów polskich na wystawę paryską, w istocie rzeczy zostały już uzgodnione.

Pozostaje tylko jeszcze kilka innych szczegółów do uregulowania. Panuje przekonanie, iż należy oczekiwać podpisania układu w najbliższych dniach, tak, że układ ten będzie podpisany prawdopodobnie w pierwszej połowie maja.

Ograniczenie uprawnień adwokatów

przy windykacji cudzoziemskich wierzytelności

Warszawa, 4 maja.

Centralna komisja dewizowa na skutek ujawnienia większej afery dewizowej w związku z windykacją należności obywateli obcych w Polsce, **obostrzyła kontrolę nad ściąganiem cudzoziemskich wierzytelności za pośrednictwem adwokatów.**

Adwokatom nie wolno w żadnym wypadku wypłacać bezpośrednio w kraju sum wyegzekwowanych na rzecz ich mocodawców, obywateli obcych, lecz kwoty te należy wpłacać najdalej w ciągu miesiąca na specjalne zablokowane konta w bankach dewizowych.

Adwokatom wolno używać z tych kwot jedynie sumy potrzebne na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem sprawy w sądach, urzędach i t. d.

Zamordował 3 synów i żonę

Ponury proces przed sądem okręgowym w Częstochowie

Częstochowa, 4 maja.

(PAT) W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy rozpoznawał niezwykle ponurą sprawę 44-letniego Józefa Particznego, mieszkańca wsi Krótkolasy.

Particzny w nocy z 1 na 2 marca r. b. w przystępie silnej depresji duchowej, spowodowanej trudnościami natury finansowej, **kilku ciosami siekiery zamordował pogrążonych we śnie trzech synów w wieku od 9 do 14 lat i żonę Józefę, po czym poderżnął sobie żyły i podpalił dom.**

Sąsiedzi zauważyli dym i ogień ugasili, a samobójcę uratowali. Sąd, opierając się na orzeczeniu lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, **że Particzny dokonał zbrodni podczas chwilowego zmniejszenia poczytalności, skazał go na 6 lat więzienia.**

8 osób spłonęło w stogu siana

Praga, 4 maja.

(PAT) **Na przedmieściu praskim Smichov spłonął ubiegłej nocy stóg słomy, w którym nocowali bezdomni. Ośmiu z nich znalazło śmierć w płomieniach.**

Zdarzenia i ludzie

Organizacja 20.000 „ekspriopriatorów węgla"

Nie kradniemy węgla, lecz pracę! — Niezwykły problem w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, w kwietniu.

Publiczną tajemnicą w Stanach Zjednoczonych i równocześnie niezwykłym i jedynym w swoim rodzaju zjawiskiem kryzysu gospodarczego jest to. że corocznie pojawia się na rynku wiele tysięcy tonn węgla, które z punktu widzenia prawnego, poprostu zostają skradzione. Jest to ekspropriacja o tak olbrzymich rozmiarach, że nie można nawet myślić o ukaraniu jej według prawa. Z przywłaszczenia tego bowiem żyje 20.000 robotników wraz ze swymi rodzinami, a to nie jest drobnostka w kraju, gdzie bezrobotni nie są ubezpieczeni. Od lat już władze i sądownictwo zajmują się tym problemem, który stał się bardzo poważną kwestią socjalną. Dotychczas jednak nie znaleziono sposobu, który byłby wyjściem zarówno pod względem prawnym jak i humanitarnym.

Terenem owego największego wywłaszczenia wszystkich czasów jest amerykański stan Pennsylvania. 20.000 ludzi „kradnie" corocznie **towar wartości 40 milionów dolarów.** Kradną oni całkiem otwarcie i stworzyli olbrzymią organizację, ażeby móc przeprowadzać tę pracę.

Mr. Earle, gubernator stanu Pennsylvania, otrzymał niedawno polecenie od rządu w Waszyngtonie, ażeby przy pomocy komisji rzeczoznawców zbadać dokładnie ów jedyny w swym rodzaju wypadek. Badania przeprowadzono publicznie, gdyż byli także obecni przedstawiciele prasy. Oto co się okazało: właściciele pennsylwańskich kopalni węgla osiedlili w latach, gdy ich interesy kwitły, 20.000 robotników na terenach kopalni. Kiedy rozpoczął się kryzys, właściciele, ażeby móc utrzymać swe ceny, zdecydowali się zamknąć poprostu kopalnie. Skutkiem bezwzględnej polityki właścicieli kopalni było to, że 20.000 ludzi zostało nagle bez pracy.

Cóż miała począć ta armia bezrobotnych? Ażeby stworzyć sobie możliwości egzystencji, zaczęli brać węgiel. „Kradli" pracę, którą im zabrano. W unieruchomionych kopalniach na nowo zaczęła wrzeć praca. Nie pytano, czy to jest dozwolone czy też nie. Szło o kawałek chleba, bez którego nie można żyć. Dzieło to przeprowadzone zostało przez ogromną organizację, stworzoną przez zainteresowanych robotników i powoli węgiel zaczął się znowu zjawiać na rynku. Robotnicy pracowali za pensje poniżej taryf i dla tego można było sprzedawać węgiel na rynku po niższych cenach. Początkowo, gdy wszystko odbywało się w skromnych rozmiarach, władze patrzyły przez palce na to niezwykłe przedsiebiorstwo. Nie wiedziano co począć z owymi 20.000 bezrobotnych rodzin. Gdy jednak niedozwolony handel węglem zaczęto prowadzić całkiem oficjalnie, przy czym przyjmował on coraz większe rozmiary (przeszło 40.000 tonn transportowano corocznie w wagonach towarowych do Nowego Jorku, Filadelfii, Waszyngtonu, Baltimore i innych miast) było już za późno, by zapobiec temu, jeśli się nie chciało wywołać katastrofy. Nie można było bowiem zaprzeczyć, że te tysiące robotników, którzy w rozpaczy sami postanowili o swym losie, pracowało ciężko i zadawalało się najskromniejszymi płacami. Ponieważ nie mogli wydobyć węgla pod odpowiednim kierownictwem technicznym i nowoczesnymi maszynami, lecz w pierwszej linii musieli posługiwać się łopatą, motyką i własnymi rękami, osiągnięty zarobek oczywiście był nieznaczny.

Gubernator Earle wraz z rzeczoznawcami zwiedzał kopalnie, mieszkania robotników i rozmawiał z ich przywódcami. Tysiąc razy słyszał to samo powiedzenie:

— Nie kradniemy węgla, lecz tylko pracę!

W swym sprawozdaniu do Waszyngtonu oświadczył on, że problemu tego nie można będzie rozwiązać, dopóki przedsiębiorcy nie zdecydują się ze względów na socjalną sprawiedliwość wprowadzić swych kopalń w ruch. Właściciele kopalń nie są tak bardzo dotknięci przez stratę węgla — robotnicy wydobywają węgiel z tysięcy małych szybów, które sobie wykopali, metoda, która nie opłacałaby się przedsiębiorcom — lecz przez konkurencję taniego węgla, na który w kraju jest wielki popyt. Mimo to jednak i oni nie mają odwagi przeciwstawić sie energicznie, tym bardziej, że opinia publiczna przemawia za robotnikami.

Rząd w Waszyngtonie zamierza teraz rozpocząć pertraktacje z właścicielami kopalni, ażeby nareszcie uregulować sprawy na rynku węglowym.

Gene Harris.

Konwalie i czerwone goździki

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ we Francji)

Paryż, 1 maja.

Dziwnie świąteczny wygląd przybrał Paryż w pochmurnym dniu 1. Maja, który o mało nie został uznany za oficjalne święto narodowe. Projekt prawa został, zresztą, wniesiony do izb i **być może, iż w przyszłym roku będzie ten dzień świętowany na równych prawach z dniem 14. lipca.** Wiele do tego nie brakuje, ale straci on wówczas wiele na... smaku rewolucyjnym.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe są zamknięte, z wyjątkiem jedynie kawiarni i barów, w których ruch panuje wzmożony.

Liczne stacje kolejowe wyglądem swym przypominają o wielkich wędrówkach narodów. Pół Paryża wyjeżdża na wieś, gdzieś na prowincję, na trawkę, korzystając z dwóch a nawet 3-ch po sobie następujących dni wypoczynkowych, wiele zakładów będzie bowiem nieczynnych również w poniedziałek.

Pomimo to sporo ludzi zostało, gdyż Paryż jest wielki i ludny. Wśród ciżby uwijają się liczni sprzedawcy i sprzedawczynie **konwalii, uważanej tutaj za talizman (porte-bonheur).** Trudno sobie wyobrazić, jakie masy tego miłego kwiatka padają w tym dniu ofiarą przesądu ludzkiego. Na razie jednak korzystają z tego przesadu przekupnie, i paryżanki umajają się gałązkami skromnych dzwonków majowych. Niemniejsze powodzenie mają, zresztą, **czerwone goździki,** których Nicea dostarczyła w wagonowych ładunkach.

Po obiedzie wschodnie dzielnice, zamieszkałe przeważnie przez robotników, doznają ożywienia wielkich dni. Odbywa się tradycyjny pochód do placu de la Nation. Tłumy krociowe postępują w porządku, powiewają czerwone sztandary, rozlegają się śpiewy, przez głośniki słyszy się mowy, wygłaszane z trybuny. Przemawia także wódz związków zawodowych, Léon Jouhaux. W mowach niema akcentów nienawiści, przebija raczej pewność siebie i radość życia. W pewnych chwilach tylko wspominani są walczący w Hiszpanii. Wśród publiczności zbiera się datki na rzecz ofiar wojny domowej. Dzięki uprzejmości znajomych działaczów syndykalistycznych dostaje się w pobliże trybuny, z której właśnie przemawia **Jouhaux.** Jest to dzisiaj niewątpliwie **jeden z najbardziej wpływowych we Francji ludzi.** Człowiek blisko 60 letni o budowie herkulesowej, świetny mówca, bardzo szybko orientujący się w każdej sytuacji, uchodzący w obecnej chwili za **właściwego władcę Francji,** należy on mimo wszystko do ludzi niedocenianych. Wśród prawicowych i lewicowych kandydatów na dyktatorów, jakich wymieniano, mniej lub więcej śmiesznych de la Rocque'ów, Doriot'ów, Bucart'ów, Cachin'ów. Thorez'ów, nie widniało nigdy nazwisko Jouhaux, aczkolwiek był on **jedynym człowiekiem, który władzę mógł zdobyć, gdyby się o nią pokusił.** Ale ten właśnie człowiek władzy nie chciał. Pierwszym krokiem Bluma, gdy tworzył gabinet, było ofiarowanie Jouhaux portfelu ministerialnego.

Syndykalizm francuski zajmuje jednak wobec polityki stanowisko negatywne, nie uznaje on doktrynerstwa i pilnie strzeże swej wolności; Jouhaux odmówił przeto udziału w gabinecie, obiecując jedynie Blumowi **nieco więcej niż życzliwą neutralność** — porozumienie, poparcie i w miarę możności współpracę.

Obecne swe stanowisko zajmuje Jouhaux od 27 lat, w oczach wielu uchodzi on z tego powodu za człowieka zjedzonego rutyną, za swego rodzaju biurokratę i dygnitarza zwiazkowego. Być może, iż w tym określeniu jest jądro prawdy. Istotnie **wyrósł on razem z Generalną Konfederacją Pracy,** na której czele stanął w chwili, gdy była ona jeszcze w powijakach, przeżywał z nią wszystkie choroby rozwojowe i rozłamy, i doprowadził ją wreszcie do dzisiejszego rozkwitu i bogactwa. Jako pikantny szczegół przytaczają kroniki ruchu związkowego, że w początkowym okresie swej działalności Jouhaux został skazany i odsiedział w więzieniu kilkanaście dni za to, **że afiszów propagandowych młodej Konfederacji Pracy nie zaopatrywał w znaczki stemplowe —z powodu braku funduszów w kasie związkowej.**

Nie jest wykluczone, że jest on dzisiaj tak przywiązany do instytucji, w której spędził całe życie, że nie jest zdolny do oderwania się od niej, celem odegrania kierowniczej roli w płaszczyźnie ogólno-narodowej, jeśli nie światowej. Może istotnie jest on w pewnej mierze **niewolnikiem tradycji, którą sam stworzył.**

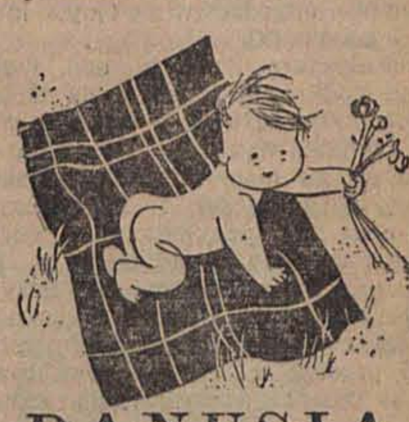
A początkowo hołdował Jouhaux skrajnie rewolucyjnym hasłom syndykalistycznym; był on mianowicie zdeklarowanym antymilitarystą i wyznawcą zasad **anarchistycznych.** Wyraźna zmiana nastąpiła nie pod wpływem wieku, lecz **w chwili wybuchu wojny światowej. W zetknięciu z rzeczywistością zrozumiał Jouhaux konieczność bronienia zagrożonej ojczyzny.**

Zdobyte w tym momencie doświadczenie wywarło głęboki wpływ nietylko na nim, ale i na całym syndykaliźmie francuskim. **Znikły naiwne wierzenia, stosunek do konieczności państwowych stał się realistyczny, znikła opozycja przeciwko wydatkom na zbrojenia.** Gdyby się Francja znalazła w niebezpieczeństwie, ustałyby natychmiast waśnie, tarcia i rozdwojenie narodowe, **i wszyscy ze spokojem i determinacją spełniliby obowiązek wobec siebie i Ojczyzny.**

Niemcy są **złymi psychologami.** Wyobrażają oni sobie Francję, jako p o d m i n o w a n ą r e w o l u c j a i ł a t w ą z d o b y c z d l a z d e c y d o w a n e g o a t a k u w e w ł a ś c i w y m m o m e n c i e. Są oni jednak pod tym względem w grubym błędzie. Gdyby się bowiem powtórzyły wypadki podobne do 1914 roku, **nastąpiłoby natychmiast tak jak i wówczas zespolenie i zjednoczenie w obliczu niebezpieczeństwa.**

Wobec tej trzeźwej oceny zjawisk życiowych, uważać należy wysiłki d-ra Schachta w kierunku uzyskania pomocy materialnej od mocarstw Zachodu, bez zmiany zasadniczego kierunku i postawy Trzeciej Rzeszy za dość naiwne. Jeśli ktoś ma złudzenia, to są to tylko Niemcy.

Edm. St.



DANUSIA

będzie przyrodniczką — należy ją tylko wychować na silną i zdrową kobietę. Siłę i zdrowie daje FOSFATYNA FALIERA, pierwsza papka dziecka.

Książę Windsor we Francji

Udał się on do zamku le Cande, gdzie go oczekuje p. Simpson

Paryż, 4 maja.

(Pat) — Książę Windsor, pragnąc o ile to możliwe, uniknąć zbiegowiska ciekawych, wyraził życzenie przerwania podróży koleją i wybór jego padł na stację Verneuil L'etang, odległą o 53 klm. od Paryża. Zamiar księcia udało się utrzymać w tajemnicy, dzięki czemu niewielka tylko liczba dziennikarzy zgromadziła się o godz. 9-ej rano na dworcu.

Przed budynkiem stacyjnym i koło toru, gdzie miał się zatrzymać pociąg, **ustawiono tajnych funkcjonariuszy bezpieczeństwa.** Punktualnie o godz. 9.22 wjechał na stację Orient-Express. W kilka chwil po tym, wysiadł z wagonu książę Windsor, ubrany w szary garnitur, czarny twardy kapelusz z brązowym, nieprzemakalnym płaszczem, przerzuconym przez ramię. W towarzystwie księcia znajdował się jeden z reprezentantów ambasady brytyjskiej. Wysiadającego z wagonu otoczyło około 10 fotografów, którzy począwszy od wyjazdu z Austrii, znajdowali się w tym samym co książę pociągu.

Po przybyciu na mały placyk, znajdujący się w budynku stacyjnym, **książę Windsor uścisnął rękę szofera, oczekującego nań samochodu oraz wdał się w rozmowę z towarzyszącymi mu osobistościami angielskimi.** O godz. 9.25 ruszył w drogę potężny samochód marki kanadyjskiej, za nim zaś inne samochody, wiozące detektywów, dziennikarzy oraz bagaż księcia. Ks. Windsor udaje się do zamku le Cande, gdzie oczekuje go p. Simpson.

Baltimore, 4 maja.

(Pat) — Na żądanie władz francuskich miejscowy konsul francuski przesłał metrykę urodzenia p. Wallis Warfield Simpson, urodzonej w Monterey (Pensylwania) 19 lipca 1896 r.

***

Paryż, 4 maja. (PAT).

Przybycie ks. Windsoru do zamku Cande w pobliżu Tours wywołało najazd na tę miejscowość kilkudziesięciu dziennikarzy, fotografów i kinooperatorów. Władze francuskie otoczyły księcia bardzo dyskretną i życzliwą opieką. —

„Orient Express“, którym książę **przybył do Francji zatrzymał się specjalnie na 53 klm. od Paryża na małej stacyjce skąd książę, któremu towarzyszy w podróży jego sekretarz, służący, prywatni detektywi oraz pies Poody udał się samochodem do zamku Cande.**

Zamek znajduje się pod opieką specjalnie przysłanych z Paryża inspektorów Surete Nationale oraz detektywów prywatnych, dozorujących zarówno służbę zamkową, jak i przybyłych licznie turystów.

Zamek pochodzący z czasów Ludwika 13-go a dostosowany obecnie do najbardziej nowoczesnych wymagań, położony na wzniesieniu dominującym nad rzeką Indre należy do niejakiego pana Bidaut, który przyjął obywatelstwo amerykańskie.

Żebrak warszawski milionerem

Zgon lokatora „Cyrku“, który pozostawił 2 kamienice i majątek w papierach wartościowych

Warszawa, 4 maja.

W szpitalu Św. Stanisława na Woli zmarł 69-letni Zysman Smakowski, mieszkaniec schroniska dla bezdomnych t. zw. „Cyrku“ przy ul. Dzikiej, zawodowy żebrak.

Po śmierci jego wyszło na jaw że jest właścicielem 2 nieruchomości. Poza tym stwierdzono, że Smakowski prowadził podwójny tryb życia. Zajmował się bowiem żebraniną i wówczas ukazywał się na mieście w łachmanach, a gdy udawał się na miasto w sprawach handlowych, wówczas był wytwornie ubrany.

Smakowski zostawił olbrzymi majątek w papierach wartościowych, wekslach i czekach. Również wyszło na jaw, że Smakowski procesował się z dyrekcją loterii państwowej o wielką wygraną. Nie miał on żadnych krewnych.

Na wieść o zgonie króla żebraków, warszawscy żebracy postanowili urządzić pogrzeb. O zgonie Smakowskiego zawiadomiono również prokuratora z uwagi na majątek pozostały po zmarłym.

Zainteresowanie Polski sprawą Palestyny

Oświadczenie amb, Raczyńskiego w Foreign Office

LONDYN, 4 maja. (PAT).

Wobec przewidywanego niezadługo złożenia rządowi brytyjskiemu sprawozdania na temat sytuacji w Palestynie przez komisję królewską, ambasador Raczyński odwiedził stałego podsekretarza stanu Foreign Office sir Roberta Vansitarta, wobec którego ponownie podkreślił zainteresowanie rządu polskiego zagadnieniem mandatu polestyńskiego i możliwościami emigracji żydowskiej do Palestyny.

B. grabarz hersztem złodziei cmentarnych

Całą bandę aresztowano w Józefowie pod Warszawą

Warszawa, 4 maja.

Dziś w Józefowie pod Warszawą aresztowano 48-letniego Marcina Rębalskiego, który stał na czele szajki złodziei cmentarnych.

Rębalski był przed laty grabarzem cmentarza Pere Lachaise w Paryżu. Z Francji wydalono go jako uciążliwego cudzoziemca.

W Polsce Rębalski zorganizował szajkę, która okradała cmentarze. Jest on poszukiwany przez policję kilku państw. Aresztowano poza tym Adama Witkowskiego i Szulima Gurfinkla.

Rębalski mieszkał we własnej willi i uchodził za solidnego obywatela.

Paragraf aryjski

w stowarzyszeniu architektów?

Warszawa, 4 maja.

Dziś w Stow. Techników przy ul. Czackiego odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie stowarzyszenia architektów Rzplitej Polskiej (S.A.R.P.).

Na po posiedzeniu tym, które zapowiada się burzliwe, ma być zgłoszony wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego.

Włosi przepowiadają nową wojnę światową

Dalsza rozbudowa marynarki i lotnictwa.—Znamienna mowa wiceministra wojny w izbie deputowanych

Rzym, 4 maja.

(PAT) W obecności Mussoliniego Izba deputowanych obradowała dziś nad budżetami ministerstw wojny, lotnictwa i marynarki.

Podsekretarz stanu w min. wojny Pariani podkreślił, **iż doktryna wojenna Włoch streszcza się w formule „wojna o szybkim wyniku". Doktryna ta opiera się na temperamencie włoskim, sytuacji gospodarczej i geograficznej kraju oraz na zdecydowanym duchu, nadanym narodowi przez faszyzm. Dla osiągnięcia tego celu należy uczynić przygotowania w dziedzinie technicznej, moralnej i materialnej. Ministerstwo wojny pracuje nad takim przygotowaniem w celu zagwarantowania całości terytorialnej królestwa i imperium.**

Podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki Cavagnari oświadczył, **iż obecnie przed marynarką włoską stoją szersze zadania, niż w przeszłości. Marynarka włoska powiększy w bliskiej przyszłości liczbę pancerników i proporcjonalnie do tego liczbę innych okrętów wojennych.**

Zdaniem mówcy, **ewentualny konflikt europejski niewątpliwie przekształciłby się w wojnę światową. W związku z tym marynarka włoska musi stać się marynarką oceaniczną. Jest to najdonioślejsza zmiana w programie morskim Włoch.**

Podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa gen. Valle zaznaczył, **iż liczba eskadr lotniczych została już zwiększona i wzrośnie jeszcze do granic, przewidzianych w nowej organizacji lotnictwa.** Produkcja krajowa w pełni odpowiada koniecznościom stopniowego wykonania tego programu. **Co się tyczy surowców, to w związku z wprowadzeniem w okresie wojny abisyńskiej sankcyj import surowców, potrzebnych do budowy samolotów, spadł z 23 procent do 8 procent.**

Z chwilą, gdy eksploatacja górnicza w Sardynii stanie się faktem dokonanym i gdy Włochy mieć będą już swe drzewo z okręgu podalpejskiego, import ten zmaleje do minimum.

Przemówienia wszystkich wiceministrów były gorąco oklaskiwane przez Izbę.

Skutki kompromitującego ogłoszenia

„Roswolnienie" miało oznaczać... zabawę! — Wyjaśnienie polskiego Komisariatu wystawy w Paryżu

Warszawa, 4 maja. (PAT).

W dn. 19 kwietnia w dwóch pismach francuskich ukazały się ogłoszenia wystawy z 1937 r., podane przez jedną z francuskich agencyj i zawierające zdanie, zredagowane jakoby w języku polskim. Przeprowadzone dochodzenie przez polski komisariat wystawy w Paryżu ustaliło co następuje:

Ogłoszenie, o którym mowa, było jednym z wielu, zredagowanych częściowo w językach obcych, mających na celu przyciągnięcie cudzoziemców na wystawę. **Redakcję tekstu polskiego wspomniana agencja powierzyła jednemu ze swych współpracowników, który oświadczył, iż zna m. in. również i język polski.** Na skutek przeprowadzonego śledztwa, urzędnik ten w piśmie, skierowanym do agencji, wyrażając najgłębszą skruchę, oświadczył, iż **lekkomyślnie zadeklarował znajomość języka polskiego, gdyż był w Polsce przed 25 laty i od tego czasu nie miał języka polskiego w użyciu.** Przy redagowaniu wspomnianego tekstu korzystał z informacyj osób trzecich.

Jak z powyższego wynika, sprawa cała powstała na skutek lekkomyślności pewnych czynników w powyższej agencji, które padły ofiarą bądź niesumienności, bądź też złego żartu.

Na skutek natychmiastowej interwencji komisariatu działu polskiego wystawy, **ogłoszenie wycofano z 250 wydawnictw, w których miało się ukazać.** Wydrukowane zostało tylko w pismach francuskich „Le Populaire" i „Gringoire" Jeden z dyrektorów agencji zjawił się osobiście w biurze polskiego komisariatu wystawy w Paryżu celem wyjaśnienia całości sprawy, **zobowiązując się na przyszłość przedstawiać wszelkie teksty polskie do zatwierdzenia.**

Bilans akcji Pomocy Zimowej

Z pomocy tej korzystało około 1.400 tysięcy osób

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Miesiąc kwiecień był piątym z kolei i ostatnim miesiącem akcji Pomocy Zimowej. **Liczba bezrobotnych ojców rodzin, którzy w ciągu tego miesiąca korzystali z pomocy zimowej wynosiła 270.846 osób. W stosunku do marca r. b. stanowi to spadek o blisko 98 tys. osób. Tłomaczy się to rozpoczęciem w kraju robót publicznych, które według danych z 24 kwietnia br. zatrudniły blisko 125 tys. bezrobotnych.**

Liczba dzieci, objętych akcją pomocy zimowej utrzymała się w kwietniu na poziomie miesiąca poprzedniego, wynosząc mianowicie 510.947 dzieci.

Ogólnie biorąc w czasie 5 miesięcy, podczas których komitety pomocy zimowej prowadziły swą akcję, z świadczeń pomocy zimowej korzystało: **w grudniu ub. r. 332.797 rodzin, w styczniu rb. 336.936, w lutym 369.471, w marcu 369.573 i w kwietniu 270.846 rodzin bezrobotnych. Przeciętnie więc akcja pomocy zimowej obejmowała miesięcznie 333.926 rodzin bezrobotnych, co, przyjmując że przeciętna rodzina składa się z 4-ch osób, stanowi, nie licząc osobno dożywianych dzieci, około 1400 tys. osób, korzystających z pomocy zimowej.**

Wyniki zbiórki w gotówce i naturaliach wynosiły na dzień 30 kwietnia r. b. 31.687.315 zł.

Akcja pomocy zimowej prowadzona będzie nadal w bieżącym miesiącu jedynie w niektórych ośrodkach, gdzie ze względów technicznych nie rozpoczęto jeszcze wszystkich robót, przewidywanych przez plan inwestycyjny.

W końcu maja akcja pomocy zostanie całkowicie zlikwidowana.

W ciągu bież. miesiąca trwać będzie nadal zbiórka ofiar zadeklarowanych, lecz jeszcze nie wpłaconych w całości, oraz zbiórka ofiar tych osób i instytucyj, które nie wzięły dotychczas zupełnie udziału w akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Rząd w Japonii walczy z partiami

Mimo zwycięstwa opozycji, gabinet nie ustąpi

Tokio, 4 maja.

(PAT) Agencja Domei komunikuje, **że premier Hayaszi nie zamierza podawać się do dymisji.** Oświadczył on m. in.:

„Rząd nie może ustąpić wobec presji partyj politycznych, nawet jeśli te zażądają jego ustąpienia. Na razie rząd nie będzie zabiegał o żaden kompromis z partiami".

Na zapytanie, **czy rząd ustąpiłby na skutek votum nieufności, wyrażonego na najbliższej nadzwyczajnej sesji parlamentu, premier Hayaszi odpowiedział, że będzie to zależało od okoliczności.**

W sprawie nominacji ministrów 3-ch wakujących resortów: oświaty, kolei i spraw zamorskich, premier Hayaszi oświadczył, że nominacja nastąpi w połowie maja, **przy czym nowi ministrowie będą obowiązani do zerwania z wszelką polityką partyjną.**

Tokio, 4 maja.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: Minister spr. zagr. Sato oświadczył dziennikarzom, że **w obecnej sytuacji rząd nie może zastosować normalnej procedury, polegającej na ponownym rozwiązaniu parlamentu lub na dymisji gabinetu.**

Mówiąc o zagadnieniach polityki zagranicznej w związku z rezultatem wyborów, minister Sato oświadczył, **że Japonia nie zamierza wszczynać rokowań w sprawie rozbrojenia na morzu i woli zachować podstawę wyczekującą.**

Odnośnie stosunków chińsko-japońskich minister oświadczył, że najlepszą polityką są wzajemne ustępstwa, przy czym Chiny liczą na inicjatywę Japonii. Temu życzeniu należy postarać się zadośćuczynić.

* * *

Przypominamy, że w wyborach do parlamentu, które odbyły się przed kilku dniami, rząd poniósł porażkę. Wynik wyborów był następujący:

Definitywne wyniki wyborów: partie skrajnie prawicowe: Tohokai — 11 mandatów (+2 w porównaniu z poprzednimi wyborami), „Kokumin Domei" — 11 mandatów (—1). Różne drobne ugrupowania prawicowe — 8 mandatów (—10).

Partia rządowa „Sziowakai" — 19 mandatów (—6), partje opozycyjne: „Minseito" — 179 mandatów (—26), „Seijukai" — 175 mandatów (—4). Partie lewicowe: socjaliści — 37 mandatów (+16), lista robotniczo - chłopska (komuniści) — 1 mandat, niezależni lewicowcy — 25 mandatów (+21).

Japonia dąży do paktu nieagresji

na Pacyfiku ze Stanami Zjednoczonymi

Tokio, 4 maja.

(PAT) Według „Niczi Niczi" minister spr. zagr. Sato wyrazić miał życzenie zawarcia ze Stanami Zjednoczonymi paktu nieagresji na Pacyfiku celem zahamowania rozwoju zbrojeń morskich i ewentualnego rozbrojenia.

Dziennik dodaje, że min. Sato, uważa, iż warunkiem wstępnym zawarcia takiego paktu musi być podjęcie normalnych stosunków między Chinami a Japonią.

Min. Sato rozważa też możliwość zawarcia tego nowego paktu nieagresji w formie układu, do którego przyłączyłaby się też Wielka Brytania.

Ekscesy antyżydowskie w Międzyrzeczu

Międzyrzec, 4 maja.

W wyniku agitacji endeckiej wzmogły się ostatnio wypadki napadów na Żydów na Podlasiu. W ubiegłą niedzielę w Międzyrzecu przy ulicy Lubelskiej ciężko zraniony został przez niewykrytych sprawców 17-letni Lejzor Kaczer, którego w stanie ciężkim przewieziono do Warszawy.

Tegoż wieczoru przy ulicy Piłsudskiego napadnięty został przewodniczący miejscowego związku „Morgensztern" Szezdanowicz, który nie ucierpiał jedynie dzięki obronie ze strony nauczyciela p. Janickiego, który zagroził rewolwerem napastnikom.

W niedzielę w nocy wybito szyby w kilku mieszkaniach żydowskich.

Proces przytycki w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 4 maja.

W środę na wokandzie izby karnej Sądu Najwyższego znajdzie się głośna sprawa o zajścia przytyckie.

Jak wiadomo, skargę kasacyjną przeciwko wyrokowi sądu apelacyjnego w Lublinie, podwyższającemu wymiar kary, wnieśli tylko skazani Żydzi z Leską na czele.

Dwaj skazani w tym procesie Feldberg i Haberberg, którym termin odbywania kary upływa już wkrótce, wycofali swe skargi kasacyjne z Sądu Najwyższego.

Pies wykrył zbrodnię

Poszarpane zwłoki dziecka pod Wawrem

Warszawa, 4 maja.

Dziś wieczorem pod Wawrem schwytano bezpańskiego psa-wilka, który w pysku miał rączkę dziecka.

Policja niezwłocznie zainteresowała się tą sprawą i podjęła poszukiwania. W okolicy wsi Kawęczyn, w polu, znaleziono poszarpane zwłoki 2-letniego dziecka bez rąk i nóg, które leżały opodal tułowia. Obok znaleziono również strzępy ubranka dziecięcego, 80 groszy i pukle blond włosów.

Szczątki te, przewieziono do prosektorium. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Buława hetmana Żółkiewskiego

znajduje się w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 4 maja.

(sm) W Bydgoszczy znajduje się w posiadaniu radcy miejskiego p. inż. Janickiego nieznana dotychczas **buława hetmana Żółkiewskiego.**

Badania znawców ustaliły, że jest to **buława ofiarowana Żółkiewskiemu przez króla Zygmunta III.** Wykonana jest w mosiądzu i pozłacana, w stylu późnego odrodzenia.

Berlin, 4 maja.

(PAT) Prasa niemiecka donosi dziś obszernie o dalszych pięciu procesach członków zakonów katolickich, które odbywają się na terenie Nadrenii.

Sprawozdania ujęte są w najostrzejszym tonie.

Z dziejów Łodzi

Dnia 5 maja 1900 roku rozeszły się w Łodzi pierwsze wieści o likwidacji na terenie naszego miasta drukarni „Robotniku" i aresztowaniu jego redaktora Józefa Piłsudskiego. Nadszedł mianowicie do Łodzi, jak zwykle w tych czasach, w ilości zaledwie paruset egzemplarzy, numer 36 „Robotnika" z dnia 26 kwietnia 1900 r., który zawierał opis likwidacji drukarni nielegalnej „Robotnika".

O tym fakcie wspomina niejednokrotnie sam Józef Piłsudski, podkreślając przypadkowość wykrycia przez Moskali drukarni. Rzeczywiście wykrycie owej drukarni i siedziby przywódcy walki nie podległościowej narodu polskiego było najzupełniej przypadkowe. Jakiś szpicel, który śledził członka Centralnego Komitetu PPS Aleksandra Malinowskiego jeszcze w roku 1899 poznał go w r. 1900 w lutym na ulicy i ustalił, że bywa w domu przy ul. Wschodniej, zajmowanym przez małżonków Dąbrowskich (pseudonim Piłsudskiego). Na skutek doniesienia owego szpiega aresztowano na dworcu kolejowym Malinowskiego i przeprowadzono rawizję w podejrzanym mieszkaniu przy ul. Wschodniej, gdzie ku wielkiemu właśnie zdumieniu żandarmerii carskiej wykryto kuźnię myśli niepodległościowej.



Maj **5** Środa

Dziś Piusa V
Jutro Wniebowst. Pańskie

Wschód słońca	4.01
Zachód słońca	19.04
Wschód księżyca	1.46
Zachód księżyca	13.06
Długość dnia	14.52
Przybyło dnia	6.52

Krótkie wiadomości

CIĄGNIENIE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ I EMISJI rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i trwać będzie trzy dni. Główna premia w obecnym ciągnieniu wynosi 500.000 złotych. Wobec licznych wypadków nieodebrania wygranych przez właścicieli obligacyj, co tłumaczyło się wędrowaniem tych obligacyj z rąk do rąk — urzędowe tabele wygranych będą znajdować się we wszystkich bankach.

***

WYKŁAD PRZECIWGAZOWY w schronie LOPP przy ul. Piotrkowskiej 1 (w gmachu ratuszowym), odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem. Będzie to ostatni wykład przedwakacyjny. Kursy przymusowego szkolenia wszystkich mieszkańców Łodzi wznowione zostaną dopiero we wrześniu.

***

PRZYMUSOWE SZCZEPIENIA przeciwko ospie rozpoczęły się wczoraj we wszystkich dozorach sanitarnych — Dworska 10, Przejazd Nr. 86, Żeromskiego 4, Kopernika 19, Lubelska Nr. 7 i Rybna 2/4. Rodzice, którzy przeprowadzą szczepienia swych dzieci u lekarzy prywatnych muszą złożyć w dozorze sanitarnym zaświadczenia.

***

KONTROLA OBÓR na terenie Łodzi przeprowadzona zostanie w ciągu najbliższych dni. Kontrolą ta pozostaje w związku z zarządzeniem starostwa grodzkiego, nakazującego zlikwidować wszystkie obory w śródmieściu do dnia 1 lipca r. b. W razie niezastosowania się do tego zarządzenia, właściciele obór, objętych obecnie kontrolą, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności, obory zaś — przymusowo zlikwidowane.

***

DZIŚ STAWIĆ SIĘ WINNI do poboru rocznika 1916 — na komisję poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, poborowi zamieszkali na terenie II komisariatu policji o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, Sz, T. U. W, Z, zaś na komisję poborową nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej 165 — poborowi, zamieszkali na terenie I komisariatu, o nazwiskach na litery G, H, I, J, L, Ł.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8. A. Charemza, Pomorska 12. W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67. J. Zajaczkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37 (Plac Boernera). M. Epsztajn, Piotrkowska 225. Z. Szymański, Przędzalniana 75. Gorczycki, Przejazd Nr. 59.

Unieważnienie egzaminów maturalnych

w gimnazjach prowincjonalnych?—Jak wysłannik Mehrerów werbował klijentów w Przemyślu i innych miastach

Lwów, 4 maja.

Śledztwo w sprawie afery maturalnej nie zostało jeszcze całkowicie ukończone. Jak słychać, lista gimnazjów, w których egzaminy unieważniono, **nie jest jeszcze kompletna.** Nie jest więc wykluczone, że na listę tę wciągnięte będą inne szkoły na prowincji, a tymczasem **unieważnienie matury w 19 gimnazjach we Lwowie i na prowincji wywołało wielkie poruszenie wśród rodziców abiturientów, którzy padli ofiarą machinacji trzecich osób.**

Koła rodzicielskie zamierzają podjąć akcję w kierunku cofnięcia decyzji krzywdzącej uczniów, którzy uczciwie wypracowali zadania wstępne. Z Przemyśla donoszą, że przed egzaminem pisemnym bawił tam podobno specjalny wysłannik Mehrerów, który zaopatrzywszy się w listę najbogatszych abiturientów obchodził ich mieszkania i oferował tematy za pewną kwotę. Niedowierzającym rodzicom osobnik ten pozostawiał tematy z warunkiem zapłacenia po egzaminie.

W niektórych miejscowościach Małopolski Wschodniej podobno była znakomicie zorganizowana służba informacyjna, **której zadaniem było wyszukanie reflektantów na tematy.**

Rocznica zgonu Wielkiego Marszałka

Program uroczystego obchodu żałoby w dniu 12. maja

Wczoraj obradował komitet obchodu uorczystości żałobnych w drugą rocznicę zgonu Wodza Narodu, Budowniczego Państwa, Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jak już donosiliśmy, na skutek zarządzenia władz szkolnych, **dzień 12 maja jest wolny od zajęć,** jednakże cała młodzież musi wziąć udział w **nabożeństwach żałobnych oraz wysłuchać pogadanek okolicznościowych.**

Jeśli chodzi o ogólne uroczystości — postanowiono, iż **odbędzie się w Katedrze msza żałobna.** Wieczorem, o godz. 8,45 nastąpi — **3-minutowa cisza.** Na sygnał syren fabrycznych **zamrze cały ruch uliczny, zatrzymają się tramwaje, samochody, dorożki, przechodnie. Ciszę, jaka zapanuje w Łodzi przerywać będzie tylko bicie dzwonów kościelnych. Po upływie 3 minut na ponowny sygnał syren, życie wróci do swej normy.**

Postanowiono, iż w dniu 12 maja wywieszone będą chorągwie państwowe, opuszczone do połowy masztu, względnie osłonięte kirem.

W najbliższych dniach ustalony będzie dodatkowy program uroczystości żałobnych przez organizacje b. wojskowych. Projektowane jest urządzenie wielkiego apelu żałobnego na pl. Hallera, połączonego z paleniem ognisk. (i).



L83 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakteriobójczych.

Syn Primo de Rivery w Polsce

Przybył on na statku „Wilia" wraz z innymi uciekinierami. — Azylanci hiszpańscy zostali umieszczeni w obozie pod Gdynią

Jak już donosiliśmy, wczoraj zawinął do portu gdyńskiego O. R. P. „Wilia", przywożąc na swym pokładzie uciekinierów hiszpańskich, którzy w chwili wybuchu wojny domowej schronili się w gmachu poselstwa polskiego w Madrycie.

Na „Wilii" przyjechało ogółem 70 uciekinierów hiszpańskich, w tym 11 dzieci i 9 kobiet. Spędzili oni szereg miesięcy, ukrywając sę w poselstwie polskim w Madrycie. Poselstwo prowadziło czas dłuższy rokowania z rządem hiszpańskim w sprawie wywiezienia uciekinierów z Hiszpanii. Wreszcie rząd hiszpański zezwolił uciekinierom na opuszczenie Madrytu pod warunkiem, że wywiezieni oni zostaną do Polski.

W połowie kwietnia zawinęła do portu w Walencji „Wilia". Autobusami przewieziono uciekinierów z Madrytu do Walencji i w dniu 20 kwietnia „Wilia" opuściła Walencję.

Po przybyciu do Gdyni **uciekinierzy przetransportowani zostali do obozu emigracyjnego na Grabówku.** Tu poddano ich dezynfekcji, po czym dopiero pozajmowali oni mieszkania w gmachach obozu. Mieszkania przydzielono według ich życzenia; w poszczególnych pokojach mieszkają najbliżsi znajomi.

Uciekinierzy hiszpańscy, to

prawie wyłącznie inteligencja.

Jest wśród nich kilku lekarzy, adwokatów, wielu urzędników,

m. in. syn b. dyktatora Primo de Rivery.

Prawie wszyscy są młodzi. Pochodzą przeważnie z Madrytu.

Na razie uciekinierzy **nie opuszczają obozu.**

Gmach biblioteki publicznej

im. Marszałka Piłsudskiego.—Budowa rozpocznie się wkrótce

W dniu 1 maja upłynął termin **zgłaszania projektów na budowę monumentalnego gmachu biblioteki publicznej im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi** przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika. W oznaczonym terminie **zgłoszono 36** prac.

Ciekawe iż zgłoszenia napłynęły nie tylko od architektów polskich, lecz także ze Szwajcarii, Italii i t.d.

Posiedzenie sądu konkursowego odbędzie się do dnia 10 bm. prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu, poczym zbierze się komitet budowy, który przystąpi do wykonania planu.

Według projektu komitetu, roboty budowlane zacząć się mają jaknajwcześniej, **aby budynek w stanie surowym został wykonany jeszcze w bieżącym sezonie.** (i).

O ulgowe przejazdy do letnisk

Mieszkańcy okolic Głowna zgłaszają swe postulaty

Przed kilku dniami poruszyliśmy sprawę zniżek kolejowych przy biletach powrotnych do miejscowości letniskowych pod Łodzią, które cieszą się wyjątkową frekwencją. Zwróciliśmy uwagę, iż miejscowości letniskowe w okręgu łódzkim zostały pokrzywdzone w stosunku do innych, ponieważ tylko kilka z nich korzystać będzie z biletów weekendowych powrotnych i ze zniżek.

Obecnie do apelu, jaki skierowaliśmy do władz kolejowych, przyłączają się też **mieszkańcy Głowna.** W okolicach Głowna jest szereg letnisk, jak **Stary Warchałów, kol. Zabrzeźnia, Nowy Otwock, Nowe Zakopane, Borówka,** które z roku na rok cieszą się coraz większą frekwencją. Tymczasem stosunkowo drogi przejazd hamuje napływ letników.

Wskazane jest, by władze kolejowe, ustalając ostateczny plan wprowadzenia biletów powrotnych z letnisk w dni świąteczne, wzięły pod uwagę letniska w okręgu łódzkim. (i).

TEODORA robi karierę...

Nieście pomoc najbiedniejszym

KINO **CASINO** NAJMELODYJNIEJSZY PRZEBÓJ WIEDNIA! **„WALC nad NEWĄ"** W r. gł. PAWEŁ HÖRBIGER. Pocz. 4, 6, 8, 10.

SALA FILHARMONII telef. 213-84. We wtorek, dnia 11 maja br. o godz. 8.45 wiecz. JEDYNY WYSTĘP Królowej pieśni francuskich **LUCIENNE BOYER** wraz z jej reprezentacyjnym zespołem jazzowym w zupełnie nowym programie. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. Passe partout i bilety wolnego wejścia za wyjątkiem ściśle urzędowych nieważne.

Dzieje sensacyjnego pojedynku w Kowlu

Dwaj lekarze szpadami rozstrzygnęli zatarg honorowy. — Sąd skazał ich na kary więzienia z zawieszeniem

Kowel, 4 maja.

W swoim czasie donosiliśmy o zatargu honorowym powstałym pomiędzy znanymi lekarzami kowelskimi: dr. I. Schatzem i dr. H. Loechlem. W wyniku tego zatargu doszło do **pojedynku na szpady, który odbył się w parku miejskim w obecności sekundantów i wywołał olbrzymie zainteresowanie w całym mieście.**

Wieść o pojedynku doszła wkrótce do wiadomości władz prokuratorskich, które dopatrzyły się w nim czynu karalnego, występując do Sądu Okręgowego ze sprawą przeciwko wszystkim, którzy w nim wzięli udział.

Sensacyjny ten proces odbył się przed łuckim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Kowlu, gdzie na ławie oskarżonych zasiedli obaj lekarze oraz sekundanci. Wszyscy przyznali się do winy. Po wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków i przemówieniach stron ogłoszony został wyrok, mocą którego dr. Schatz skazany został **na 6 miesięcy**, zaś dr. Loechel **na 3 miesiące więzienia,** przy czym kara ta została im zawieszona na przeciąg 2 lat. Oskarżeni sekundanci zostali uniewinnieni.

W dniu 6 maja r. b. o godz. 12-ej w poł. w drugą rocznicę śmierci **Prezesa i Założyciela Stowarzyszenia**

b. p. Maurycego Goldberga

odbędzie się **nad grobem Jego nabożeństwo żałobne.** — Na smutny ten obrzęd zaprasza członkinie i członków Stowarzyszenia.

ZARZĄD
Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy
„Ostatnia Wzajemna Posługa „Chesed-Weemes"
w Łodzi.

Wszystkim którzy złożyli dowody uznania i sympatji dla osoby zmarłej

EUGENJI z Lawendelów HEIMANOWEJ

i wzięli udział w smutnej uroczystości oddania na wieczny spoczynek drogich nam zwłok, a w szczególności pp. Lekarzom, Zarządowi i Personelowi kliniki „Linas Hacholim", Instytucji „Chesedszelemes" (ostatnia posługa) — składa serdeczne podziękowanie

RODZEŃSTWO.

Ukarani przez Starostwo

Na innym miejscu donosimy o strajku robotników masarskich w wędliniarniach rytualnych. Na tym tle odpowiadali w dniu wczorajszym przed referatem karnym starostwa grodzkiego: — Chaskiel Epsztajn, zam. przy ul. Piepzowej 19, Ryfka Sokołowska, zam. przy ul. Limanowskiego 1 i Lajb Kuncman, zam. przy ul. Kamiennej 15. Wszyscy troje wkroczyli do lokalu firmy S. Diszkin przy ul. Piotrkowskiej 51 i żądali od ekspedientek i robotników porzucenia pracy. Postawa obwinionych była agresywna i w rezultacie wynikła w sklepie awantura. *Wszyscy troje zasądzeni zostali po 50 zł. grzywny.*

***

Ponadto w referacie karnym starostwa grodzkiego znalazły się następujące sprawy i zapadły zasądzenia:

Za handel mięsem z nielegalnego uboju skazani zostali **po 30 zł. grzywny z zamianą na 3 dni** aresztu rzeźnicy: **Boruch Tempelhof, zam. przy ul. Lutomierskiej 22, Chajm Goldkopf, zam. przy** ul. Brzezińskiej 69, Dawid Rauchfeld, zam. przy ul. Limanowskiego 6 i Stanisław Skoroszewski, zam. przy ul. Owsianej 13. Po 50 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu ukarani zostali: Antoni Pieszczeniewicz, zam. przy ul. Brzezińskiej 123 i Moszek Kuperman przy ul. Zgierskiej 62. Na grzywnę w wysokości 20 zł. zasądzono Wacława Derdzikowskiego zam. przy ul. Przędzalnianej 80. Na 70 zł. — Icka Hechta, zam. przy ul. Nowozarzewskiej 11, na 120 zł. — Icka Strykowskiego, zam. przy ul. Kilińskiego 95, wreszcie na 150 zł. z zamianą na 10 dni aresztu zasądzony został Szymon Hersz Rozenbaum, zam. przy ul. Żeromskiego 4.

Za antysanitarny stan posesji zasądzeni zostali następujący właściciele domów po 30 złotych grzywny lub 3 dni aresztu: Wilhelm Greilich, właściciel nieruchomości przy ulicy Kopernika 33, Dawid Galewski, zam. przy ulicy Kilińskiego 60, Majer Frejheit, przy ulicy Żeromskiego 49, Alter Wein, ul. Ceglana 22 Samuel Ekstein, ul. Żeromskiego 36 oraz Franciszek Bocheński, ul. Zachodnia 39.

Za zakłócenie spokoju publicznego zasądzeni zostali: Józef Połygowski, zam. przy Bałuckim Rynku — na 10 zł. lub 2 dni aresztu oraz Teofil Ruszkowski i Stanisław Staniszewski — obydwaj bez stałego miejsca zamieszkania — po 7 dni bezwzględnego aresztu.

Za handel w godzinach niedozwolonych ukarany został sklepikarz Pinkus Fiszer, przy ulicy Rzgowskiej 97 — na 15 zł. lub 3 dni aresztu.

Za naganianie do sklepów i zaczepianie przechodniów na ulicy zasądzony został Wolf Pomocny, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 4 — na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Za utrzymywanie dorożki w stanie niechlujnym zasądzony został dorożkarz Zelig Cynober, bez stałego miejsca zamieszkania — na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Za agitację przy straganach i tamowanie ruchu skazany został Franciszek Kaczmarek, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 51 — na 3 złote grzywny lub 2 dni aresztu.

Za handel na chodniku skazany został Abram Honigsblum, zam. przy ul. Wolborskiej 1 — na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Za przyjęcie do pracy robotników bez zgłoszenia miejsc wolnych do Funduszu Pracy skazany został Wolf Weisman, zam. przy ul. Piotrkowskiej 83 — na 50 zł. lub 5 dni aresztu.

Zwolnienia Żydów z wojska

domagają się zacne panie ze Stronnictwa Narodowego

Z Warszawy donoszą nam:

Dnia 2 bm. obradował w Towarzystwie Wioślarskim walny zjazd Narodowej Organizacji Kobiet pod przewodnictwem p. J. Szebeko. W obradach wzięli udział J. E. ks. biskup Szlagowski i prezes Str. Narodowego J. Bartoszewicz.

Referaty polityczne wygłosili prof. Uniwersytetu Poznańskiego Bohdan Winiarski i red. Stefan Sacha. W wyniku obszernej dyskusji uchwalił zjazd rezolucje, w których na pierwsze miejsce wysunęła się sprawa żydowska. Zjazd wyraził pogląd, że Żydzi dopóki nieopuszczą Polski, powinni być uważani za cudzoziemców i jako tacy nie powinni służyć w wojsku i korzystać z praw politycznych.

Uchodźcy okupują lokal

komitetu pomocy emigrantom z Niemiec

Z Warszawy donoszą:

Od czwartku 29 ub. m. 70 osób — kobiet, mężczyzn i dzieci — emigrantów z Niemiec, **okupuje centralny komitet pomocy Żydom m. st. Warszawy przy ul. Elektoralnej 6.** „Okupanci" w ten sposób postanowili przyspieszyć rozdawnictwo 5 tys. dolarów zasiłków pieniężnych, przysłanych przez paryską centralę „Jointu" dla emigrantów uciekinierów z Niemiec, przebywających na terenie Warszawy.

Sprawa ta ciągnie się już od 8-miu miesięcy.

Emigranci sami starali się o zasiłki w centrali paryskiej. Po nadesłaniu pieniędzy, przed dwoma miesiącami, powstał „komitet rozdawnictwa". Ponieważ członkowie komitetu nie mogli się zdecydować czy pieniądze rozdać 130 ro dzinom uciekinierów z Niemiec, znajdujących się w Warszawie, czy też tylko najbiedniejszym, sprawa rozdawnictwa pieniędzy zaczęła się przewlekać.W dniu wczorajszym **okupujący lokal zapowiedzieli głodówkę.** Ze względu jednak na nieobecność członków komitetu w Warszawie i powrót ich dopiero w dniu dzisiejszym głodówkę przesunięto na inny termin.

Dziś spodziewane są obrady komitetu rozdawnictwa zasiłków dla emigrantów z Niemiec.

Rzucił w lekarza krzesłem

Sąd skazał awanturnika na 1 rok więzienia

W dniu 2 listopada r. ub. w Pabianicach do gabinetu dr. Niewiażskiego, lekarza łódzkiego, ordynującego w ubezpieczalni pabjanickiej zgłosił się robotnik brukarski Roman Rymer, człowiek atletycznej budowy, i zażądał **skierowania go do szpitala na tle kiły.** Dr. Niewiażski odmówił temu żądaniu, oświadczając, **iż zależy to przede wszystkim od wyniku analizy krwi** i że decyduje w takich wypadkach lekarz naczelny, dr. Eichler. Hymer obraził wówczas słownie lekarza i gabinet opuścił.

Z kolei awanturnik zameldował się do lekarza naczelnego, a gdy nie został doń dopuszczony, **wdarł się siłą do gabinetu i, spotkawszy się z odpowiedzią odmowną, rzucił w kierunku doktora krzesłem.**

Hymer odpowiadał wczoraj za oba te występki przed sądem okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia Wierzbicki.

Oskarżony, znany w Pabjanicach awanturnik, postrach wszystkich urzędów, gdzie wszędzie poczynał sobie w sposób gwałtowny, nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że gdyby istotnie rzucił w lekarza krzesłem — **dr. Eichler nie..... żyłby już dzisiaj.**

Oskarżony był już na obserwacji w Kochanówce, gdzie uznano go za odpowiedzialnego za swe czyny.

Wczoraj biegli psychiatrzy wydali orzeczenie, potwierdzające obserwacje z Kochanówki.

Hymer został skazany na rok więzienia. (l)

Komunista z wieńcem

Sąd skazał Orenbucha na 3 lata więzienia

W dniu 14 lutego podczas pogrzebu b. radnego socjalistycznego Zygmunta Młniszewskiego między innymi wieńca mi niósł jakiś młody człowiek wieniec z szarfą, na której był napis: „Towarzyszowi idei wolności — Czerwona Pomoc". Z grobu zmarłego została szarfa z tym napisem usunięta, a po dwóch dniach niosący wieniec — rozpoznany jako Mordka Orenbuch, już karany za działalność komunistyczną, został osadzony w areszcie.

Wczoraj został Orenbuch skazany na trzy lata więzienia i pozbawienie praw na 6 lat. (l)

Złodziej-recydywista

skazany na 3 lata i zamknięcie w Koronowie

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj i został skazany na trzy lata więzienia i, po odcierpieniu kary, na zamknięcie w Koronowie. 33-letni **Stanisław Izydorczyk, notoryczny złodziej, już kilkakrotnie karany.**

18 marca r. b. oskarżony zakradł się do jatki Mojżesza Zietkowskiego przy ul. Narutowicza 40. Śpiący w przyległym pokoju właściciel usłyszał podejrzane szmery i wszedł do sklepu. **Złodziej schwycił rzeźnika za gardło i próbował go obezwładnić,** lecz na krzyk napadniętego nadbiegli sąsiedzi i ujęli Izydorczyka.

Oskarżony nie przyznał się do winy. Sąd skazał go na trzy lata. (l)

Droga Łódź—Stryków

została wczoraj zamknięta

Jak już donosiliśmy, roboty sezonowe, podjęte przez urząd wojewódzki w Łodzi, mają na celu w pierwszym rzędzie **doprowadzenie do porządku dróg i szos, łączących Łódź ze wszystkimi ośrodkami powiatowymi.** Roboty drogowe zostały już rozpoczęte. Nawierzchnia układana jest z kamienia szlachetnego, kostki granitowej i bazaltowej oraz asfaltu i betonu.

W bieżącym tygodniu podzięto prace nad przebudową drogi powiatowej Łódź — Stryków, która łączy miasto nasze z Warszawą. W związku z tym z dniem wczorajszym zamknięto drogę tę dla ruchu konnego i mechanicznego na przeciąg czterech miesięcy, do 4 września b. r. Objazd odbywać się będzie drogami państwowymi Łódź — Zgierz — Stryków. (i).

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Hożej 39 w zamiarze samobójczym zażyła nieznanej trucizny 27-letnia Melania Cieślak. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

* * *

Na ul. Dąbrowskiego potrącony został przez samochód 12-letni Stefan Świątczak, zamieszkały przy ul. Kraszewskiego 2. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia jedynie zewnętrzne i skierował chłopca pod opiekę domowników.

* * *

W domu przy ul. Konopnickiej 38 wypadła z okna na pierwszym piętrze 5-letnia Michalina Skowrońska i uległa złamaniu prawego przedramienia, okaleczeniu głowy i twarzy.

Lekarz pogotowia umieścił dziewczynkę w szpitalu.

* * *

Przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Andrzeja wypadł z tramwaju jakiś młody mężczyzna i doznał obrażeń głowy i potłuczeń. Ofiarę własnej nieostrożności opatrzył lekarz pogotowia. Poszkodowany nie został narazie zidentyfikowany.

* * *

Na ul. Limanowskiego padła z głodu i wyczerpania 22-letnia Anna Jabłońska, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia umieścił poszkodowaną w szpitalu zapasowym.

* * *

Na ul. Młynarskiej został napadnięty przez nieznanych sprawców 28-letni Zysman Januszewicz, zam. przy ul. Masarskiej 6. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowanego na miejscu.

* * *

W toku bójki na noże przy zbiegu ulic Napiórkowskiego i Przędzalnianej odniósł rany kłute głowy i rąk 26-letni Roman Sabelak, zamieszkały na ul. Cmentarnej na Zarzewie. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i odwiózł do domu.

* * *

W sali III klasy dworca Fabrycznego pozostawili nieznani rodzice troje dzieci w wieku lat 5 3 oraz trzy tygodnie. Podrzutków umieszczono w domu wychowawczym.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Polski film zakrojony na miarę arcydzieł światowych p. t.

PŁOMIENNE SERCA

w roli gł.: Barszczewska, Cybulski, Junosza Stępowski, Białoszczyński

Najnowsze zdobycze medycyny

NOWY SPOSÓB WCZESNEGO ROZPOZNANIA CIĄŻY.

Rosjanin Kustallow ogłosił ostatnio nową metodę wczesnego rozpoznawania ciąży, opartą na wpływie moczu kobiety ciężarnej na pewien gatunek wymoczków, t. zw. pantofelki. Dodanie kropli moczu ciężarnej do kropli wody, w której pływają „pantofelki" — powoduje natychmiastowe ich unieruchomienie. Odczyn ten miałby — w razie istotnej wartości — tę przewagę nad odczynem Zondeka - Ascheima i jemu podobnymi, że mógłby być wykonywany bardzo szybko, a w dodatku byłby zupełnie tani.

SZCZEPIONKA ZAPOBIEGAWCZA PRZECIWKO GRYPIE.

Ostatnio w prasie lekarskiej niemieckiej zjawiła się krótka notatka dr. Tiggesa, który podaje wyniki stosowania specjalnej mieszanej szczepionki zapobiegawczej przeciwko grypie. Szczepionka ta składa się z zawiesiny martwych drobnoustrojów: laseczników grypy, paciorkowców oraz dwoinek zapalenia płuc. Szczepionkę podawano za pomocą kilkakrotnych szczepień podskórnych; według Tiggesa, dawała ona bardzo dobre wyniki zapobiegawcze; osobnicy szczepieni w okresie zbliżania się epidemii grypy — przeważnie wogóle nie zapadali na tę chorobę, jeśli zaś mimo szczepienia chorowali — przebieg grypy był bardzo lekki.

BIEGUNKI U NIEMOWLĄT POD WPŁYWEM SŁOŃCA.

Według lekarza rumuńskiego Goldschmidta, u niemowląt mogą zjawiać się biegunki po krótkotrwałym nawet naświetlaniu ciała promieniami słonecznymi; biegunki te mają występować na tle alergicznym, to jest zależeć od uczulenia organizmu oseska pod działaniem promieni słonecznych.

Wyjazd p. Vlastimira Maresa

Po dziesięcioletnim pobycie, opuścił Polskę, przeniesiony na takież stanowisko do Pragi, attache prasowy poselstwa Jugosłowiańskiego w Warszawie p. Vlastimir Mares.

P. Mares znany był w szerokich kołach naszego społeczeństwa jako wielki przyjaciel Polski. Swą usilną pracą przyczynił się on do powstania szeregu stowarzyszeń polsko - jugosłowiańskich i do zbliżenia między Polską a Jugosławią. P. Mares przyjeżdżał również często do Łodzi, gdzie wygłaszał odczyty o Jugosławii interesujące się również rozwojem Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Łodzi. Szerokie koła polityczne i dziennikarskie, z którymi p. Mares utrzymywał jaknajserdeczniejszy kontakt, żegnały go z prawdziwym żalem.

TEODORA robi karierę...

Sanatorium dla alkoholików w Łodzi

będzie wzniesione w czasie najbliższym. — Alkoholizm wśród dziatwy szkolnej.—Walka z tym strasznym nałogiem

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd polskiego towarzystwa walki z alkoholizmem „Trzeźwość", na który przybyły delegacje ze wszystkich ośrodków kraju, m. in. liczna delegacja z Łodzi z dr. Michalskim na czele. Obrady dostarczyły wiele ciekawego materiału na temat zmagań, jakie prowadzi garstka ideowców, aby w walce z pijaństwem osiągnąć istotnie pozytywne rezultaty.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, iż podstawą finansową towarzystwa „Trzeźwość" nie są bynajmniej składki członkowskie, lecz

datacje... monopolu spirytusowego!

Według bowiem brzmienia ustawy o państwowym monopolu spirytusowym, na cele walki z alkoholizmem przeznacza się **1 proc. czystego zysku monopolu.** Poważną opiekę otacza prace towarzystwa departament służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej. Jeśli mimo to dotychczas nie dokonano wiele w tej dziedzinie — przyczyną tego jest **brak planu, co spowodowało, iż nie wykorzystywano nawet pełnej dotacji monopolu.** Gdy bowiem w roku budżetowym 1934-35 monopol spirytusowy przyniósł czystego zysku 200 milionów złotych, a tym samym na walkę z alkoholizmem przeznaczonych było 2 miliony zł. — towarzystwo pobrało tylko 260.000.

Na zjeździe postanowiono **pchnąć obecnie akcję na realne tory** i z funduszów dotacyjnych przystąpić do **budowy kilku sanatoriów dla nałogowych alkoholików,** a równocześnie zreorganizować akcję propagandy. Stwierdzono bowiem, iż spustoszenie, szerzone przez alkoholizm, jest ogromne.

Chodzi zwłaszcza o dzieci. Z referatu prof. Kalinowskiego wynikało, iż w wielu ośrodkach kraju, zwłaszcza w ośrodkach robotniczych, jak w Łodzi na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i t.d. **odsetek nieletnich dzieci spożywających alkohol jest wręcz przerażający.** Ostatnia ankieta, przeprowadzona w Łodzi wśród dziatwy szkół powszechnych wykazała, iż **piją wódkę nawet dzieci 10 — 12-letnie.** Jaki to ma wpływ na ich późniejsze zdrowie. Łatwo sobie wyobrazić.



Wskazano również na wielki wpływ, jakie wywiera nadużywanie alkoholu na odsetek przestępstw. W Polsce, jak stwierdzają statystyki, 80 proc. **przestęptsw i zbrodni bywa popełnianych pod wpływem alkoholu.**

Potomstwo alkoholików — to przeważnie psychopaci i zwyrodnialcy. Na zjeździe przytoczono rodowód jednej z rodzin pijackich, wręcz niezwykły: **ojciec pijak, matka — pijaczka i alkoholiczka. Po przez cztery pokolenia było w tej rodzinie 26 osób. Z tych — 5 pijaków, 3 głupkowatych, 4 chorych wenerycznie, 2 obłąkanych, 3 histeryczki, 4 zbrodniarzy i 4 wodogłowych.** Razem 25 potomków anormalnych, tylko jeden zdrowy.

Bardzo ciekawy referat o alkoholiźmie w Polsce wygłosił senator prof. dr. Michałowicz i wreszcie wyłoniła się dyskusja, w wyniku której wskazano na **konieczność rozszerzenia walki z nadużywaniem alkoholu,** podkreślając, iż nadużycie alkoholu można porównać z tego rodzaju klęskami społecznymi, jak gruźlica, choroby weneryczne, epidemie i t.d. Z ważniejszych uchwał wymienić należy projekt budowy **specjalnego sanatorium dla nałogowych alkoholików w Łodzi.** (s)..

Święto 3-go Maja w Łodzi



Defiladę przyjmują p. wojewoda Hauke-Nowak i generał Wł. Langner. Za nimi stoją plk. plk. Bolesławicz i Dindorff-Ankowicz.

Otyłość szpeci i postarza,

a powstaje wskutek złej przemiany materji lub też zaburzeń czynności gruczołów dokrewnych. Zioła magistra Wolskiego na przemianę materji ze znak. ochr. „Degrosa“, zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości bez specjalnej diety. — Wytwórnia: Magister Wolski. Warszawa, Złota 14.

Dziatwa z Huculszczyzny w Warszawie

Warszawa, 4 maja.

(PAT). W Warszawie bawi wycieczka dzieci z Huculszczyzny z miejscowości Żabie, Zielonej i Nadwórnej. Wycieczka została zrealizowana dzięki kontaktowi korespondencyjnemu dzieci huculskich z młodzieżą szkół warszawskich gimnazjów.

B.p. Maurycy Poznański

zmarł w Nicei dn. 3 maja r.b.

Wczoraj nadeszła do Łodzi wiadomość, że 3 maja zmarł w Nicei jeden z filarów wielkiego przemysłu łódzkiego Maurycy Poznański. Zmarł on w wieku 68 lat. Zgon ten wywołał w Łodzi duże poruszenie.

B. p. Maurycy Poznański był synem założyciela jednej z największych firm przemysłowych w kraju „I. K. Poznański“. Urodził się on w Łodzi, gdy miasto nasze dopiero stawiało pierwsze kroki na drodze swego rozwoju. Po ukończeniu gimnazjum, wyjeżdża na studia do Niemiec, gdzie kończy Wyższą Szkołę Nauk Ekonomicznych. Ojciec Jego, wówczas już nie tylko właściciel zakładów przemysłowych, ale także wielkiego majątku ziemskiego, składającego się z 1000 włók ziemi — Nieznanowic — pragnie aby syn poświęcił się gospodarce rolnej. Maurycy Poznański wyjeżdża więc ponownie na studia, tym razem do Anglii i kończy tam Wyższą Szkołę Gospodarstwa Rolnego (agrotechnikę).

Pociągała go jednak bardziej praca w przemyśle. To też gdy wrócił do Łodzi, mimo specjalnego wykształcenia, obejmuje kierownicze stanowisko w zakładach fabrycznych swego ojca. Wtedy zabłysnął w pełni jego talent organizacyjny. Rozszerzył i zreorganizował zakłady przemysłowe, tchnął w nie nowe życie, rozbudował i przebudował, zelektryfikował je, oraz wprowadził nowe metody produkcji.

Równocześnie b. p. Maurycy Poznański rozpoczyna działalność społeczną i polityczną. Wielki patriota, przyczynia się do założenia i rozwoju szeregu organizacyj o charakterze społecznym. Subsydiuje szereg stowarzyszeń niepodległościowych, nawiązuje kontakty z wybitnymi działaczami polskimi na emigracji, zwłaszcza z politykami, grupującymi się w Szwajcarii w Vevey.

W kilka lat później b. p. Poznański obejmuje kierownictwo Sp. Akc. „M. Silberstein“ później „Piotrkowskiej Manufaktury“ i staje na czele wielkiego koncernu przemysłowego, do którego włącza także zakłady fabryczne „Dąbrówka“.

W czasie wojny, przebywając w Szwajcarii, rozpoczyna działalność polityczną, zostaje członkiem Polskiego Komitetu Narodowego w Vevey. A gdy po zawieszeniu broni rozpoczynają się obrady konferencji pokojowej w Wersalu, zostaje, obok Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego członkiem delegacji polskiej. Jako wybitny ekonomista i znawca spraw przemysłowych, oddaje Polsce na konferencji wersalskiej wielkie usługi. W Polsce niepodległej zostaje jako jeden z pierwszych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Z nazwiskiem Maurycego Poznańskiego łączy się nie tylko pierwszy okres świetnego rozwoju przemysłu łódzkiego. Również później, w okresie powojennym odegrał wielką rolę w organizacji przemysłu włókienniczego, jest bowiem jednym z założycieli Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, długoletnim wiceprezesem tej organizacji, a w ostatnich latach wiceprezesem honorowym. Jest także jednym z założycieli związku eksportowego przemysłu włókienniczego i towarzystwa ubezpieczeń przemysłu łódzkiego.

Zawsze czynny, wybitnie energiczny, z zapałem pracował na każdej placówce zarówno zawodowej jak i społecznej. Był orędownikiem interesów wielkiego przemysłu polskiego i okręgu przemysłowego łódzkiego.

Mimo podeszłego wieku, nie przestał pracować do ostatniej niemal chwili. Osobiście prowadził olbrzymie placówki przemysłowe i bezpośredni udział brał we wszystkich poczynaniach.

Dopiero ostatnio wycofał się z czynnego życia, pragnąc odpocząć. Wyjechał więc do Nicei i tam już pozostał do chwili zgonu.

Ale i na tej „dobrowolnej emeryturze“ nie zapomniał o Łodzi i swych zakładach przemysłowych oraz wszystkich placówkach, na których pracował przez całe swe życie. B. p. Maurycy Poznański pozostawił dobrą pamięć i szczery żal w sferach przemysłowych i społecznych Łodzi. (s)

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
ŚRODA, 5 maja 1937 r.

6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 — 6.50 Gimnastyka. 6.50 — 7.00 Muzyka (płyty). 7.00 — 7.10 Dziennik poranny. 7.10 — 7.15 Program na dzisiaj. 7.15 — 7.35 Audycja dla poborowych . 7.35 — 8.00 Muzyka poranna (płyty). 8.00 — 8.10 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.30 Przerwa. 11.30 — 11.57 Audycja dla szkół: a) „Zielona żabka" — pogadanka przyrodnicza — wygł. prof. Jan Rostafiński, b) Muzyka — płyty 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03—12.40 Zespół salonowy Pawła Rynasa. — 12.40—12.50 Dziennik południowy. 12.50—13.00 „Szukam letniska" — pogadanka — wygł Halina Mamełokowa (z Katowic). 13.00—14.00 „Cóś dla każdego" (płyta za płytą). 14.00—14.57 — Przerwa.
14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.
15.15—15.40. Piosenki hiszpańskie — płyty.
15.40—15.55. Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej — wygł. red. Jan Piotrowski.
15.55—16.10. Utwory charakterystyczne (płyty).
16.10—16.30. „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych — w opracowaniu Ady Artz i Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).
16.30—17.00. Chór Akademicki Fundacji Domów Akademickich pod dyr. Karola Dziadziury.
17.00—17.15. „Wyprawa Kijowska 1920 roku" — odczyt wygłosi gen. Tadeusz Kutrzeba.
17.15—17.50 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie).
17.50—18.00. Pogadanka o Bułgarii — wygł. prof. Józef Gołąbek.
18.00—18.10: Pogadanka aktualna.
18.10—18.16: Wiadomości sportowe ogólne.
18.16—18.20: Wiadomości sportowe lokalne.
18.20—18.35. „Literatura przez mikrofon dla wszystkich" — Fragmenty z poematu „Pieśń o Oczyźnie" Kornela Makuszyńskiego.
18.35—19.00. Piosenki żołnierskie i ludowe — płyty.
19.00—19.20. „W sklepie z zabawkami" — opowiadanie Nadziei Druckiej.
19.20—19.45. „Skrzypce, fortepian i organy" — płyty.
19.45—20.00. „Księgarstwo w dawnej Łodzi" — odczyt — wygłosi Grzegorz Timofiejew.
20.00—20.35. Muzyka taneczna w wyk. zespołu Władysława Krajkowskiego (transmisja z restauracji „Roma" w Łodzi).
20.35—20.45. „Chwila Biura Studiów".
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.50—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.30. Koncert Chopinowski w wykonaniu Jana Ekiera.
21.30—22.00. Robert Schumann — Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44 w wykonaniu kwartetu polskiego.
22.00—23.00. Orkiestra salonowa Rozgłośni Wileńskiej.
23.00—23.30. „Do tańca"... — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.25 WIEDEŃ „Dziewczę z Zachodu" — opera Pucciniego (tr. z Opery).
20.30 PRAGA. „Czart i oberżysta" — słuchowisko Krzywoszewskiego.
20.30 STRASBURG. Koncert muz. węgierskiej.
20.45 SZTUTGART. Koncert Beethovenowski.
20.45 WROCŁAW. „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.
21.00 RZYM. „Król Lear" — opera Ghislanzoniego.

Kronika radiowa

WAŻNE DLA FILATELISTÓW.

Z okazji 10-lecia Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia oraz Tygodnia Propagandy Radia, Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu sporządziła specjalny stempel listowy z następującym napisem: „Dziesięciolecie Rozgłośni Poznańskiej na Międzynarodowych Targach Poznańskich". Niewątpliwe znaczki pocztowe stemplowane tym pamiątkowym stemplem znajdą chętnych nabywców wśród filatelistów - radiosłuchaczy.

RADIOWY DZIENNIK PORANNY.

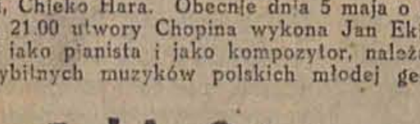
Z dniem 4 maja wprowadzona została zmiana do programu porannych audycyj Polskiego Radia. Dziennik, który do tej pory nadawany był o godz. 7.15 przeniesiony zostaje na godz. 7.00 rano, a „Parę informacyj" odczytywane będzie o godz. 7.15. Zmiana ta utrzymana będzie nadal w programie letnim, rozpoczynającym się z dniem 30 maja.

MAŁO ZNANE SZCZEGÓŁY Z WYPRAWY KIJOWSKIEJ.

W cyklu odczytów wojskowych będą mogli usłyszeć radiosłuchacze interesującą prelekcję dnia 5 maja o godz. 17.00. Generał Tadeusz Kutrzeba, autor książki p. t. „Wyprawa kijowska w 1920 r." i uczestnik wyprawy, rozporządzając bardzo ciekawymi i nieznanymi ogółowi materiałami, zajmie audytorium radiowe tematem wyprawy kijowskiej.

LAUREAT KONKURSU CHOPINOWSKIEGO PRZED MIKROFONEM.

Polskie Radio nie tylko transmitowało najważniejsze fragmenty Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego; lecz również wprowadziło do swego programu występy artystów, nagrodzonych na konkursie. Z laureatów wystąpili przed mikrofonem: Jakov Sak, Witold Małcużyński, Chieko Hara. Obecnie dnia 5 maja o godzinie 21.00 utwory Chopina wykona Jan Ekier znany jako pianista i jako kompozytor, należący do wybitnych muzyków polskich młodej generacji.



Sezonowcy pracują 5 dni

Starania o dodatkowe kredyty dla Łodzi

Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią rozszerzony został zakres robót publicznych prowadzonych w Łodzi przez zarząd miejski. **Miast 4 dni w tygodniu, jak dotąd, sezonowcy pracować będą obecnie 5 dni.**

W związku z tym, jak również ze względu na konieczność powiększenia liczby zatrudnionych, prez. Godlewski podejmuje w bieżącym tygodniu **dalsze starania o kredyty dla Łodzi.** Najprawdopodobniej zarząd miejski zaciągnie krótkoterminowe pożyczki, częściowo ze źródeł prywatnych, częściowo zaś z zakładu ubezpieczeń społecznych.

Dopływ świeżych kredytów jest jeszcze z tego względu pilny, iż dotychczas zarząd miejski prowadzi roboty najtańsze, niewymagające użycia kosztownych materiałów. Obecnie jednak już czas najwyższy, by rozwinąć **roboty kanalizacyjne oraz brukarskie. (i).**

Doroczny zjazd delegatów

okręgu łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej

Dnia 2 maja odbył się w sali Rady Miejskiej m. Łodzi doroczny zjazd delegatów okręgu łódzkiego, któremu przewodniczył p. W. Cielecki, a sekretarzował p. K. Brzeski.

Zjazd zaszczycił swoją obecnością w imieniu gen. W. Langnera p. pułkownik Bolesławicz.

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej był reprezentowany przez p. W. Niwińskiego.

Jak wynikało ze sprawozdania odczytanego przez p. o. prezesa dyr. Wolczyńskiego, stan organizacyjny okręgu łódzkiego od października ub. r. do 1. kwietnia r. b. powiększył się mimo trudnych warunków o zgórą 4.000 członków, osiągając cyfrę 37.127 członków

Również i wpływy finansowe uzyskano o zgórą 5.000 zł. większe od preliminowanych.

Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej dała ogółem od 1934 do końca 1936 roku zł. 203.747, przy czym procentowo I miejsce zajął Obwód Sieradzki a cyfrowo Łódź, osiągając procentowo jedno z dalszych miejsc.

Wpływy ze Święta Morza, urządzonego w ub. roku przez 162 komitety na terenie województwa wyniosły ogółem zł. 37.477.

W programie prac na bieżący okres zwraca uwagę zakrojona na szeroką skalę Wystawa Morska, gdzie oprócz działów portów polskich, flot handlowej i wojennej przewiduje się również bogato zaopatrzony dział egzotyczno - kolonialny, do którego ciekawe egzotyczne eksponaty zostały już sprowadzone do Warszawy.

W dziale młodzieżowym przewidziany jest okręgowy spływ młodzieżowy Wartą na jezioro Gopło do Kruszwicy. A poza tym od 1 lipca bież. roku będzie na jeziorze Gopło uruchomiony stały obóz wyszkolenia żeglarskiego dla młodzieży z kół LMK. do czego już poczyniono odpowiednie przygotowania.

Sekcja kolonialna będzie prowadziła na terenie województwa rekrutację osadników do osady LMK. „Morska Wola" w Brazylji, a jednocześnie spowoduje nawiązanie serdeczniejszego kontaktu zwłaszcza młodzieży z wychodźtwem.

Dla ożywienia działalności propagandowej na prowincji będzie utworzony przy biurze Okręgu Instruktorat obiazdowy, a do m. Łodzi zostanie zaproszony szereg wybitnych prelegentów z różnych dziedzin związanych z morzem.

Po dyskusji w bardzo mocnych i gorących słowach przemówił pułk. Bolesławowicz, podkreślając iż LMK. w swej dalszej działalności na I miejsce winna wysunąć wzmożenie siły obronnej Państwa na morzu.

Następnie doroczny zjazd delegatów uchwalił jednomyślnie drogą zbiórki wśród społeczeństwa ufundowanie w bież. roku ścigacza-torpedowca dla marynarki wojennej.

Przez aklamację został wybrany do zarządu okręgu generał Władysław Langner, a następnie w wyniku wyborów zostali powołani do zarządu okręgu LMK. pp.: dyr. Cezak, Cielecki Wł. Grabski Al., dyr. E. Hertel, płk. A. Haberling, mgr. A. Jankowski, prezes Kopczyński, nacz. Nieradko, dyr. Reicher, insp. dr. Torwiński J., dyr. Wolczyński, nacz. Wrona, dyr. Urban, mgr. I. Zieliński, Bartoszewicz W., J. Eckersdorf, mec. Grygosiński M., dyr. Jakubowski, nacz. Madaliński, dyr. Parnowski i P. Bugajski.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: kom. Brzozowski E., mgr. Goliński J., nacz. Konopka H., Sroka Franciszek i dr. A. Tomaszewski.

Na zakończenie zostały wysłane depesze do Prezydenta Ignacego Mościckiego, Marszałka Rydza-Śmigłego, premiera Sławoj-Składkowskiego oraz generała Kwaśniewskiego Stanisława.

Adw. Kowalski przeciw „Łodzianinowi"

Sąd sprawę odroczył, celem wezwania oskarżyciela jako świadka

Przed sądem okręgowym znalazła się wczoraj już w czwartym terminie sprawa przeciwko Henrykowi Szewczykowi, redaktorowi odpowiedzialnemu „Łodzianina", wytoczona przez adw. Kowalskiego, który poczuł się dotknięty artykułem „Łodzianina" z dnia 19 grudnia r. ub. p. t. „Tajemnica kancelarii adw. Kowalskiego. Wódz narodowców nadużył zaufania klientów i zatrzymał pieniądze, przeznaczone na uregulowanie długów" — i wytoczył przeciwko redaktorowi sprawę o oszczerstwo w druku.

Rozprawie — jak w sesjach poprzednich — przewodniczył sędzia Wierzbicki. Obronę wnosił adw. Loos.

Obrońca w dniu wczorajszym wniósł o prawo powoływania się na akta ze sprawy „adw. Kowalski — redaktor odpowiedzialny „Republiki" i zrzekł się wszystkich świadków prócz rodziny Mikołajewskich, t. j. tych, których adw. Kowalski w ich mniemaniu poszkodował. Ponadto obrońca złożył wniosek o przesłuchanie oskarżyciela — adw. Kowalskiego, w charakterze świadka.

Sprawa została znów odroczona, celem wezwania adw. Kowalskiego. (l)

Strajk wędliniarzy żydowskich

Memoriał sezonowców do ministerstwa opieki społecznej

W żydowskich wytwórniach wędlin oraz sklepach sprzedaży w Łodzi wynikł strajk na tle ekonomicznym. Robotnicy i sprzedawcy wysunęli postulat zawarcia umowy zbiorowej, wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy oraz podwyżki płac o 50 proc.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja w inspekcji pracy, która jednak pozytywnego rezultatu nie dała.

***

Związki zawodowe robotników sezonowych wystosowały wczoraj, za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego w Łodzi, **memoriał do ministerstwa opieki społecznej,** prosząc o poddanie rewizji stawek płac na robotach sezonowych. Związki motywują swe żądanie podwyżką cen artykułów spożywczych w stosunku do roku ubiegłego.

***

W fabryce „Wólka" przy ul. Kątnej wynikł zatarg **na tle niehonorowania umowy zbiorowej.** Na dziś wyznaczono w tej sprawie konferencję porozumiewawczą w inspekcji pracy. (i)

TEATR MUZYKA SZTUKA



P. ZOFJA MODRZEWSKA, reżyserka warszawska, która wystawiła w Teatrze Polskim świetną sztukę Zapolskiej „Panna Maliczewska" z J. Andrzejewską w głównej roli.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, o godz. 8.30 wiecz. oraz w czwartek o godz. 4-ej popoł. pełna dynamiki i dramatycznych spięć sensacja Speyera „Adwokat i zabójca" z Tadeuszem Białoszczyńskim Ankwicz - Szyjkowską i Kalinowskim w rolach głównych. Ceny zniżone.

W czwartek i w piątek o godz. 8.30 wiecz. oklaskiwana gorąco przy podniesionej kurtynie przebojowa komedia Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może". Ceny również zniżone.

Wkrótce występ dodatkowy mistrza Ludwika Solskiego w „Skąpcu" — oraz rewelacyjny balet Parnella w zupełnie nowym programie.

TEATR POLSKI.
Cegielniana 27

Dziś w środę, dnia 5 maja rb. o godz. 8.30 wieczorem oraz jutro w czwartek, dnia 6 maja br. o godz. 4.30 popoł. (ceny zniżone) i o godz. 8.30 wieczorem pożegnalne występy Jadzi Andrzejewskiej w znakomitej satyrze G. Zapolskiej „Panna Maliczewska". Obsadę stanowią panie Kossowska, Łapińska, Pilarska i panowie Tokarski, Nowosielski, Buczyński i Bończa. Reżyseria Z. Modrzewska.

Wkrótce rozpoczyna gościnne występy Stefan Jaracz na czele zespołu Teatru Ateneum. — Stefan Jaracz ukaże się nam w jednej z największych jego kreacji w roli Arnolfa w Molierowskiej „Szkole żon" i w głośnej sztuce Birabeau „Woźny i Minister".

KONCERT P. T. „POWITANIE WIOSNY".

W czwartek dn. 6 maja r. b. odbędzie się w Helenowie wielki koncert p. t. „Powitanie wiosny", który urządza Chór Klubu Pracowników Elektrowni Łódzkiej.

Chór i orkiestra pod dyrekcją prof. Karola Prosnaka.

Po koncercie wiele niespodzianek. Przygrywać będą dwie orkiestry. Bufet obficie zaopatrzony. Wejście zł. 1 dla dorosłych i 50 gr. dla młodzieży.

Początek zabawy o godz. 14-ej.

ODWOŁANIE KONCERTU LAUREATÓW SKRZYPCOWYCH.

Jak się dowiadujemy, dzisiejszy koncert laureatów skrzypcowych, który miał się odbyć o godz. 8.45 wiecz. w Filharmonii zostaje odroczony do niedzieli, dnia 9 maja r. b. ze względu na niemożliwość przybycia na czas z Brukseli do Łodzi.

Zakupione bilety będą ważne na dzień 9-go maja r. b.

LUCIENNE BOYER W ŁODZI.

We wtorek; dnia 11 maja r. b. przybywa do Łodzi królowa pieśni francuskich Lucienne Boyer wraz z jej reprezentacyjnym zespołem jazzowym i zupełnie nowym programem.

WYSTĘPY WARSZ. TEATRU ARTYST.-LITERACKIEGO „DI IDISZE BANDE".

Jutro o godz. 9-ej wiecz. 2 przedstawienia: o godz. 4-ej po południu (ceny zniżone) i o godz. 9-ej wiecz. przebojowe widowisko p. t. „Hefkier Pietruszka" w 2-ch częściach 16 obrazach.

WYSTAWA OBRAZÓW TATRZAŃSKICH ARTYSTY MALARZA MAKSA HANEMANA

mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej nr. 90, I piętro, zostanie zamknięta dnia 11 maja r. b. Ci, którzy jeszcze nie widzieli obrazów utalentowanego malarza gór, winni skorzystać z tej okazji i zwiedzić wystawę, która otwarta jest codziennie od godz. 11 do 20-ej.

Celem zapoznania młodzieży polskiej z pięknemi Tatrami cena wejścia dla wycieczek szkolnych została obniżona do gr. 10 od osoby.

TEODORA robi karierę...

PRAWO PIRAMID

Nowela



Roześmiane twarze

Dzieci w prowincji Ussuri w Syberii Wschodniej słuchają po raz pierwszy dźwięków gramofonu, nabytego przez szkołę. Jak widać, „dziwna maszynka“ budzi dużą radość u tego egzotycznego plemienia.

Siedzieliśmy w licznym i dobranym towarzystwie na tarasie kawiarni „Alma Viva“ w Kairo. Zapadał zmierzch przynosząc ze sobą nieco chłodniejszy oddech morza. Słońce gasło szybko, żarząc się jeszcze na metalowych poręczach, na lustrzanych blatach stolików, a każdy z nas czuł, że nadchodzi chwila pełna egzotycznego nastroju.

Nastrój nasz, tak łatwo biorący cudzoziemca w posiadanie w tym kraju piramid, w wiekowym kraju tajemnic, zniszczony został przez hałaśliwą grupę Francuzów, która zajęła sąsiednie stoliki, gwarnie zamawiając napoje chłodzące. Wkrótce też usłyszeliśmy ich głośne rozmowy, w których wyrażali rzekomo trzeźwe sądy o starym Egipcie, o tajemnicach, drzemiących w starych budowlach egipskich, o legendach, jakimi wypełnione są krainy nad Nilem.

— Dzisiaj włóczyłem się w starej dzielnicy miasta i jakiś oberwaniec opowiadał mi straszliwą bzdurę o mocy, jaką dziś jeszcze posiadają duchy zmarłych faraonów, zaklęte w tysiącletnie mumie, — mówił Francuz w mundurze oficera marynarki. — Dałem mu szylinga, aby tylko przestał wygadywać głupstwa....

— Ta żebracza banda uczyniła sobie proceder zarobkowy ze starych, niemądrych legend, — powiedział jego sąsiad, wyglądający na bogatego kupca.

I w ogóle nie widzę nic ciekawego w tym całym Egipcie, — wtrąciła dama z licznymi pierścieniami na wypielęgnowanych palcach, — Kair jest możliwy tylko w swej nowoczesnej dzielnicy. Nigdy nie wejdę do jego brudnych, obrzydliwych zaułków...

— Wolę Prater wiedeński...

— I co ludzie widzą pięknego w tym pustynnym kraju...?

— I co tajemniczego w tych bezsensownych, brzydkich budowlach, zwanych piramidami...?

W tej chwili rozległ się jasny, jak metal, spokojny głos:

— Daleko więcej, niż zdolne są objąć ludzkie rozumy...!

Nietylko Francuzi, ale i my obejrzeliśmy się ze zdumieniem. Słowa te wypowiedział Archibald Mont, młody inżynier angielski, przebywający w Egipcie już od wielu lat. Nie zwracając uwagi na ogólne zainteresowanie, jakie wzbudził, inżynier zapalił swą krótką fajeczkę i zapatrzony w ognisty blask umierającego słońca, zaczął mówić cichym głosem. Nie zwracał się do nikogo, nie modulował swych słów, mówił tak, jakby przypominał sobie jakieś odległe zdarzenia, osłonięte mgłą zamierzchłych czasów...

— — — wśród nas, młodych inżynierów, przybyłych z Anglii na praktykę do tego cudownego kraju, znajdował się również Henryk Bell z Londynu. Był to jeden z najzdolniejszych inżynierów-matematyków, jakich kiedykolwiek znałem. Wszelkie zawiłe zagadnienia, przed którymi my stawaliśmy bezradni, on rozwiązywał w mgnieniu oka. Jak każdy z nas, tak i on zainteresował się piramidami, szczególnie olbrzymią piramidą Cheopsa, która wprawiała go w prawdziwy podziw i zdumienie swym kolosalnym masywem, przedziwną wiecznotrwałością i harmonią kształtów. Szczególnie tą ostatnią interesował się bardzo. Na specjalnym odczycie, który sam zorganizował, Bell twierdził, że twórcy piramid opierali się na prawach matematyki. On sam stwierdził, że jeżeli naprzykład podzielimy obwód kwadratowej podstawy piramidy przez jej podwójną wysokość, to otrzymamy ową sławną cyfrę „pi“, to jest 3,14149.... no, wiecie państwo przecież, znacie tajemnice tej cyfry jeszcze z ławy szkolnej...

Inżynier Mont umilkł na chwilę, by zapalić przygasłą fajeczkę, której płomień oświetlił słabym blaskiem jego męską, energiczną twarz...

— — — Bell potrafił wzbudzić naszą ciekawość i, traktując to jako miłą rozrywkę, poczęliśmy mierzyć piramidy we wszystkich możliwych kierunkach. Dzieliliśmy długość boku podstawy przez pi i otrzymaliśmy cyfrę 365 z tysiącznym ułamkiem. Wtedy Bell w długim i skomplikowanym przemówieniu, którego nikt nie zrozumiał, wskazał nam na to, że jest to liczba, wyrażająca ilość dni w roku. Po jakimś czasie zabawa ta znudziła nas, ale Bell w dalszym ciągu oddawał się jej z niezrozumiałą pasią. Prowadząc dalej zawiłe obliczenia oświadczał nam, że kombinacje matematyczne wymiarów piramidy przyniosły mu kolejno cyfry, wyrażające odległość słońca od ziemi, ciężar kuli ziemskiej, szybkość światła i różnicę masy między ziemią a księżycem. Mówił nam, że odkrył w wielkich piramidach „prawo miary kosmicznej“, jak się wyrażał z głębokim przekonaniem. Przy każdej okazji oświadczał, że nie spocznie dopóki nie znajdzie więzi, łączącej to dziwne prawo z życiem ludzkim i tajemnicą śmierci...

Słońce zgasło już zupełnie, cienie legły na twarzach obecnych, słuchających tego opowiadania z najwyższym zainteresowaniem. Kelner chciał zapalić lampiony na tarasie, ale Mont oddalił go łagodnym skinieniem dłoni...

— — — Henryk Bell zaniedbał się w swej zawodowej pracy i cały dzień, od świtu do nocy, spędzał u stóp piramid, albo wisząc na ich kamieniach między niebem a piaskiem pustyni i mierzył... mierzył... Potem wracał do swego domu i obliczał swe rachunki przez całą noc. Zrezygnował z urlopu, który mu zaproponowano i nie chciał wracać do kraju. Wówczas przyjechała z Londynu jego narzeczona, aby zobaczyć co się dzieje z Henrykiem. Tam, w Londynie, głośno już było o jego pasji. Panna Ritter była zdumiona i rozżalona zachowaniem się narzeczonego. Ignorował ją bowiem na każdym kroku, nie interesował się nią, oddając się w dalszym ciągu studiom nad wymiarami piramid z namiętnością godną lepszej sprawy. Próbowaliśmy pocieszać biedną pannę Ritter, że dziwna pasja wkrótce przejdzie i Bell wróci do siebi. Panna Ritter pojechała do Londynu z powrotem a już następnego dnia zjawił się u mnie Bell i oświadczył z płonącym wzrokiem, że nareszcie znalazł drogę, która pozwoli mu na wydarcie tajemnicy milczącym piramidom. **„Któż może strzec tej tajemnicy, — mówił Bell, — jeśli nie sfinks? To posępne zwierzę z ludzką głową jest nierozerwalnie złączone z tajemnicą piramid! Ale ja ją wydrę... wydrę... choć by miało to być niebezpieczne!...**

Próbowałem uspokoić podnieconego do niemożliwych granic inżyniera Bella. Ale on tego samego dnia jeszcze pojechał za miasto i rozpoczął pomiary sfinksa Badał go i mierzył we wszystkich kierunkach: od końca ogona aż po utrącony nos czoło wszerz i wzdłuż, pazury, grzbiet, wszystko to w niezliczonych kombinacjach. A znajdując olbrzymie cyfry, wysyłał je do Instytutów Astronomicznych z prośbą, aby mu odpowiedziano co one oznaczają...

Dla nas, dla przyjaciół Bella, którzy z nim razem pracowaliśmy i żyliśmy, sytuacja zaczęła być przykra, bo zrozumieliśmy, że młody inżynier miał pewne zaburzenia umysłowe. Ale poczułem prawdziwą trwogę, gdy któregoś dnia Bell zjawił się u mnie i prosił, abym mu pozwolił zmierzyć mój palec. Oświadczył mi po cichu i tajemniczo, że nareszcie odkrył prawo piramid, że przy pomocy odpowiednich pomiarów, dokonanych na ciele ludzkim może określić nietylko wiek danego osobnika, ale dokładny rok, dzień, godzinę i sekundę jego śmierci.

I tego samego dnia Bell panicznie począł się bać o swe życie. Codziennie, przy każdej okazji, mówił, że naraził się bogom, że zazdrośni o swe tajemnice Faraonowie wydali na niego wyrok śmierci. Wreszcie ogarnięty panicznym strachem, wrzucił stosy swych rachunków do Nilu, tłumacząc to pragnieniem przebłagania mściwych sił pozaziemskich. A potem, dręczony lękiem, najbliższym samolotem poleciał do Anglii....

— Prosto w ramiona szczęśliwej i stęsknionej narzeczonej, — dorzucił ironicznie Francuz w mundurze oficera marynarki.

— O, nie, — odparł poważnie inżynier Mont, — samolot spadł niedługo po starcie i rozbił się, grzebiąc pod sobą Henryka Bella...

Na niebie pojawiły się ciężkie chmury, które zakryły księżyc. Od morza powiał chłodny, słony wiatr.

P. T.

Kasa czy klapa?

„Czu Czìn Czau“ przynosi majątek

Z za kulis wielkich imprez teatralnych

Dla wystawienia rewii kabaretowej organizuje się w Londynie specjalne przedsiębiorstwa. Takie przedsiębiorstwo — to prawdziwa loteria. Nigdy nie można przewidzieć, czy będzie „kasa“ czy „klapa“.

Największą niespodzianką w historii ostatnich lat teatru angielskiego jest wypadek z **„Czu-Czin-Czau“**. Widowisko to zostało wystawione po raz pierwszy w roku 1916-ym w **„His Majesty's Theatre“** — i okazało się niesłychanym, fenomenalnym pod względem kasy magnesem.

Była to wielka niespodzianka dla autora, którym był przeciętny aktor **Oscar Ashe.** Ashe, znajdując się na objeździe teatralnym w Manchesterze, udał się — jak każdego rana — na plac golfowy. Tymczasem spadł deszcz i musiał on wracać do hotelu. Dla zabicia czasu zaczął pisać scenariusz widowiska pantomino-rewiowego. Nazajutrz padało w dalszym ciągu. Ashe zamówił stenotypistkę i dyktował jej przez cały dzień, aż do godziny 7-ej wieczór. O tej godzinie rozpoczynał bowiem przygotowania do roli **„Otella“**, którą odtwarzał na scenie. Gdy przybył do Glasgow, zaprosił tamtejszego muzyka **Fryderyka Nortona** do zilustrowania muzycznego jego rewii. Żaden z nich nie przypuszczał, że natrafili na żyłę złota.

„Czu Czin Czau“ wystawiane było **przez 14 miesięcy** na jednej scenie bez przerwy. Asho wyciągnął samych tantiem — **70.000 funtów szterlingów.** Imprezie tej zawdzięczały wysokie zarobki przez długi okres czasu nietylko gwiazdy, odtwarzające role główne, ale także 200 osób z pośród statystów, girls, chórzystek i personelu technicznego. Tyle zdziałała **sztuczka, napisana w dwa dni deszczowe.**

Ogółem widowisko to, którego wystawienie kosztowało 6.000 funtów przyniosło 3 i pół miliona zysków. Gdy potem ten sam teatr rewię p. t. **„Białe ptaki“**, w które włożył 10.000 funtów, kasa dała — za cały czas wystawiania — tylko 27 tysięcy funtów zysku. A była to piękna rewia i w jednym z numerów popisywał się ściągnięty wówczas z Paryża — **Maurice Chevalier.**

W **„Kawalkadę“ Noel Cowarda** włożyli londyńscy przedsiębiorcy teatralni rekordową sumę: 20.000 funtów szterlingów. Po dziesięciu tygodniach wystawiania wszystkie te koszty pokryły się, a każdy nowy wieczór stanowił już zysk autora i teatru; wyniósł on w sumie 40 tysięcy funtów.

Bardzo dużym sukcesem była także słynna **„Rose-Marie“**, półopera-półoperetka z pięknymi melodjami **Frimla.** Widowisko to, zaprezentowane w teatrze **Drury Lane** pobiło też swoiste rekordy: 2.830.000 widzów, 51,000 funtów szterlingów za prawa autorskie, 120.000 tytułem gaż aktorskich i pensyj i 87.000 na cele filantropijne. Pamiętne są także sukcesy operetki **„No no Nanette“.**

Przedstawienia dramatyczne są organizowane na mniejszą skalę. Tylko **„Kres wędrówki“**, słynna sztuka wojenna była takim wielkim rzutem, który przyniósł olbrzymie dochody przedsiębiorcom teatralnym, a autorowi, **Robertowi Sheriffowi,** skromnemu urzędnikowi towarzystwa asekuracyjnego, za jednym zamachem — fortunę, sławę i otwartą drogę do kariery.

Najsłynniejszym przedsiębiorcą teatralnym w Anglii jest **Cochran.** Udawało mu się włożyć w widowisko tylko 500 funtów i zrobić majątek, a bywało i odwrotnie: kładł majątek i... rujnował się.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 5 maja 1937 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Czarne dni na giełdach

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ z Anglii)

Londyn, w maju.

Od października 1929 roku nie znały najważniejsze giełdy światowe tak znacznych spadków walorów, jak w ostatnich dniach. Jeśli jednakże krach 1929 roku miał Nowy Jork za punkt wyjścia, to obecnie ruch zniżkowy wyszedł z Londynu.

Jak zwykle, mamy tutaj do czynienia z tak skomplikowanym splotem przyczyn istotnych i mniej istotnych, że trudno ustalić z całą pewnością, co spowodowało to **nagłe omdlenie rynku.**

Przed przystąpieniem jednak do właściwej analizy należy podkreślić **sytuację techniczną, jako najbardziej odpowiedzialną, za małą odporność giełdy.** Wraz ze zwyżką surowców i poprawą sytuacji przemysłu, rozpętała się prawdziwa orgia spekulacyjna. Kupowano ponad istotną możliwość, a gdy się zbliżał termin likwidacji (w Londynie i Paryżu 2 razy miesięcznie, w Nowym Jorku 48 godzin po tranzakcji), wyłaniały się naturalnie trudności. Im liberalniej banki traktowały klientów w okresie zwyżki, **tym bardziej stawały się bezwzględne w czasie zniżki,** likwidując z urzędu po jakiejkolwiek bądź cenie pozycje nabyte a niezapłacone. Tę piętę achillesową systemu wysuwamy na pierwszy plan dlatego, że **jeśli giełdy są wykładnią całokształtu światowych warunków gospodarczych, to z kolei same giełdy oddziaływują na stosunki ekonomiczne,** i to co się dzieje w tych wielkich przybytkach wymiany, kładzie silne piętno na życiu ekonomicznym świata. Są to może tylko objawy wtórne, ale bardzo ważne i praktycznie niemożliwe do przezwyciężenia, jak pokazało doświadczenie 1929 roku.

Lecz punktem zapalnym dla obecnej gwałtownej zniżki była, zdaje się, znajdująca się w toku emisji **pożyczka angielska $2^1/_2$%-owa w wysokości 100 milionów funtów.** Nie jest to dla możliwości angielskich zbyt wielka suma, chcąc atoli zapewnić tej emisji powodzenie, wystąpił kanclerz skarbu, Neville Chamberlain, z **projektem wysokich podatków od zysków, przewyższających przeciętne dochody niezmiernie chudych lat 1933 — 1935.**

W tych warunkach mimo powracającego jakoby okresu „prosperity“ **akcje przemysłowe stawały się mniej atrakcyjne pod względem kuponu,** niż obligacje państwowe i publiczność zaczęła się ich wyzbywać, by móc subskrybować emitowaną pożyczkę. Wielu posiadaczom akcyj przychodziło to z łatwością, o ile nabyli je po niskich cenach zeszłorocznych. Kursy doznały jednak bardzo silnego załamania, i Neville Chamberlain pierwszy szuka ulg dla zagrożonej przez nadmierny fiskalizm dochodowości towarzystw przemysłowych.

Jednakże słabość ujawniła się szczególnie na odcinku **południowo-afrykańskich kopalń złota, nie płacących podatków w Anglii.** Sprawa ta wymagałaby właściwie nieco głębszej analizy. Streszczając się, powtórzymy poprostu rzecz wszystkim znaną, mianowicie **fakt rzucania na rynek londyński coraz większych ilości złota sowieckiego.** Spadek cen światowych równoznaczny jest z wzrostem wartości złota, eksploatacja tego artykułu przez Rosjan przy ich niskich kosztach robocizny musiała stawać się szczególnie interesującą. Zresztą, przecież i kopalnie południowo-afrykańskie dają olbrzymie dochody państwu oraz akcjonariuszom. W Sowietach obie te pozycje łącznie zasilają skarb państwa. Jeśli więc dla obrotów wewnętrznych złoto jest Sowietom niepotrzebne (jak żadnemu zresztą państwu obecnie), to **stawało się ono doskonałym artykułem na eksport.** Ujawniła się jednak przy tym cecha złota, jako towaru; **wskutek zwiększonej podaży cena jego w funtach zaczęła spadać,** ustalona różnica wynosi mniej więcej 2 szylingi na uncji, t. j. mniej więcej $1^1/_2$%. Znajdujemy się więc wobec paradoksu, że w **zbiedzonym i żądnym złota świecie, żółtego kruszcu jest... za wiele.** Wszyscy pragną eksportować wyłącznie za złoto, złota rzekomo nie ma, a w Londynie niełatwo je umieścić i ceny spadają. Trudno to zrozumieć, a jednak tak jest. W obronie tego towaru, którego dotychczas było za mało, a od **tej chwili zdaje się być za dużo, zaczęto mówić o konieczności puszczenia w obieg złota zamiast zadrukowanych papierków celem ustabilizowania cen i t. d.** Ale to jest zupełnie inna sprawa, której tutaj omawiać nie możemy. Następstwem jednak tej niespodziewanej podaży było **rozczarowanie publiczności do akcyj tego przemysłu oraz do trustów, które się w nich wyspecjalizowały.**

Były, zresztą, przypuszczalnie i grzeszki lokalne.

Jeśli się nie mylimy, powstały one w związku z kopalnią **West Witwatersrand.** Kopalnia ta została lansowana przed dwoma laty mniej więcej przez znany trust Goldfields. Kurs akcji 10-szylingowej został wyśrubowany do blisko 20 funtów w początku r. b., aczkolwiek dotychczas nie było żadnych dywidend, któreby tę szaloną zwyżkę uzasadniały. Stworzono **kilka specjalnych trustów, które sobie nawzajem ten papier odstępowały, księgując fikcyjne zyski.** Obecnie papier ten kotują nominalnie (bez nabywców) po 9 funtów. Rozeszły się mianowicie pogłoski, że **piasek tej kopalni obfituje szczególnie w... krzemień.** Rzuciło to, oczywiście, cień na całą tę grupę walorów. Wspomnieć, zresztą, należy o tym, że istnieją w Londynie potężne grupy finansowe, których działalność głównie polega na tym, że **korzystając z okresów depresji skupują tę akcje tanio, by je odsprzedawać po drogiej cenie w okresie deklarowanych dwa razy rocznie wysokich dywidend.**

Łączy się z tym kampania **plotek i pogłosek,** tworzenie nastrojów panicznych i oddziaływanie na psychikę elementów trwożliwszych. Rozeszła się mianowicie niedorzeczna pogłoska, jakoby **Stany Zjednoczone miały wprowadzić cło wwozowe na złoto w wysokości 5 dolarów od uncji.** Byłoby to równoznaczne ze spadkiem złota w porównaniu z banknotami, byłoby jednakże również dalszym ograniczeniem możliwości wymiany towarowej, wyrównywania należności międzynarodowych, wstąpieniem Ameryki na drogę autarkii, od której w zasadzie przynajmniej tak się odżegnywa, byłoby również **przekreśleniem z takim trudem uzyskanej zwyżki surowców.** Bądź co bądź jednak, pogłosce tej uwierzono i **europejscy posiadacze walorów amerykańskich zaczęli ich się w panicznym strachu wyzbywać.** Amerykanie podobno kupują i zacierają ręce.

Taka jest sytuacja w chwili, kiedy piszemy te słowa. Nie sądzimy, by nie nastąpiło opanowanie, ale gospodarka światowa na kruchych niestety podstawach zbudowana z pewnością te wstrząsy boleśnie odczuje.

T. S.

* * *

W dnu 30 ub. m. jedna z poważnych firm maklerskich z londyńskiej giełdy podała do wiadomości o zaprzestaniu swojej działalności. Decyzja została powzięta w wyniku ostatniego krachu giełdowego, który szczególnie dotknął papiery kopalń złota. Wspomniana firma wyspecjalizowała się właśnie w obrotach walorami kopalń złota. Mimo zamierzonej likwidacji, firma — według pogłosek — zamierza spłacić wszystkie swoje zobowiązania.

Wymiana akcyj S. A. „Wola“

Poczynając od dnia 24 b. m. S. A. Wyrobów Bawełnianych „Wola“ rozpoczyna **wydawanie akcyj złotowych wzamian za akcje spółki, emitowane w r. 1912, wartości nominalnej 1000 rubli każda.**

Akcje powyższe przerachowane zostały na podstawie rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. i na mocy uchwały walnego zgromadzenia spółki z 15 grudnia 1928 r. **po kursie 4.50 zł. za 1 rubla,** przeto każda akcja opiewać będzie na **4500 zł. nominalnej wartości.**

Nowe egzemplarze akcyj zawierać będą talony i arkusze kuponowe na lata 1936—1945.

Nowy kauczuk syntetyczny
na rynku angielskim

Znany koncern angielskiego przemysłu chemicznego Imperial Chemical Industries wystąpił ostatnio z enuncjacjami w sprawie produkcji nowego kauczuku syntetycznego pod nazwą „Neoprene“. Ma to być surowiec produkowany według wynalazku Amerykanina Artura Newland, z węgla, kamienia wapniowego i soli. Produkt ten po 4-letnich pracach laboratoryjnych w najbliższej przyszłości ma się znaleźć na rynku.

Według informacji koncernu produkt ten, zresztą znacznie droższy od kauczuku naturalnego, ma być znacznie odporniejszy na kwasy i gorąco, a w szczególności nie wchłania wody. Poza tym posiada on szereg właściwości chemicznych, które umożliwią mieszanie go z gumą surową i z metalami oraz szkłem.

Sztuczna wełna
zwolniona od podatku w Niemczech

Rząd niemiecki wydał ostatnio zarządzenie, zwalniające od podatku obrotowego handel hurtowy niemieckim surowcem syntetycznym t. zw. Zellwolle (wełna celulozowa). Ze zwolnienia z podatku obrotowego korzysta również obrót surową bawełną i wełną. Zarządzenie to obowiązywać będzie na okres do 31 marca 1941 r.

Zeznania o dochodzie

składać będą musieli wszyscy, których dochód przekracza 1.500 zł.—Księgi handlowe dla wolnych zawodów.—Rozszerzenie kompetencyj urzędów skarbowych

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw ogłoszone zostanie nowe **rozporządzenie ministra skarbu z dnia 25 marca r.b. o wykonaniu ordynacji podatkowej,** zmieniające dawne rozporządzenie z dnia 19 września 1934 r.

Nowe rozporządzenie wydane zostało w związku z nowelizacją ustawy o ordynacji podatkowej i zawiera **szereg zmian i uzupełnień,** wynikających tak z konieczności dostosowania rozporządzenia wykonawczego do nowego tekstu ordynacji podatkowej, jak i z konieczności wydania przepisów wykonawczych odnośnie zagadnień dotychczas wcale nie unormowanych.

Z poważniejszych zagadnień, uregulowanych nowym rozporządzeniem, wymienić należy przede wszystkim zagadnienie **norm szacunkowych.** Nowe przepisy wykonawcze po raz pierwszy **wyraźnie precyzują: pojęcie norm, rodzaje norm, sposoby** ich ustalania oraz przypadki, w których stosowanie norm może mieć miejsce.

Dużo miejsca poświęca rozporządzenie **zagadnieniu uproszczonych ksiąg handlowych** oraz ksiąg gospodarczych: właścicieli nieruchomości budynkowych, osób, wykonywujących **wolne zawody,** oraz ksiąg gospodarstw wiejskich. Rozporządzenie zawiera dokładne przepisy, dotyczące prowadzenia tych ksiąg, wprowadza duże uproszczenia dla ksiąg właścicieli nieruchomości budynkowych oraz osób, wykonywujących wolne zajęcia zawodowe, w szczególności zaś ustala przepisy, dotyczące ksiąg gospodarstw wiejskich. Rozporządzenie prezyzuje jednak tylko **ogólne normy prowadzenia tych ksiąg,** pozostawiając natomiast wybór systemu ich prowadzenia właścicielowi gospodarstwa wiejskiego.

Zmienione zostały dalej przepisy, normujące **obowiązek składania zeznań o dochodzie, rozszerzające obowiązek składania zeznań na wszystkie osoby prawne, oraz, z nielicznymi wyjątkami na wszystkie osoby fizyczne i spadki wakujące, których dochód przekracza 1.500 zł. rocznie.**

Bardzo ważnym zagadnieniem, wywołującym dotychczas liczne spory i będącym przedmiotem rozbieżnej nawet judykatury instancyj kasacyjnych jest kwestia **odpowiedzialności majątku ruchomego,** należącego do przedsiębiorstwa — za należności z tytułu państwowego podatku przemysłowego. Nowe rozporządzenie wychodzi z założenia, że **za majątek ruchomy, należący do przedsiębiorstwa, uważa się wszystkie rzeczy ruchome, nie wyłączając wierzytelności i praw majątkowych,** wchodzące w skład przedsiębiorstwa bez względu na inne do nich prawa osób trzecich a więc np. rzeczy najęte lub wydzierżawione albo na mocy jakiegokolwiek innego tytułu oddane do przedsiębiorstwa celem stałego lub czasowego ich używania lub użytkowania; od tej zasady rozporządzenie dopuszcza jedynie nieliczne taksatywnie wymienione wyjątki.

Poza powyżej wymienionymi najważniejszymi zagadnieniami materialnymi, nowe rozporządzenie **znacznie rozszerzy uprawnienia izb i urzędów skarbowych do odraczania, rozkładania na raty i umarzania należności skarbowych.**

* * *

Nowe przepisy o księgach handlowych dla wolnych zawodów postanawiać będą, iż księgi te składać się muszą z **księgi przychodu i rozchodu,** poza tym muszą być prowadzone **książki sum przejściowych t.j.** sum, otrzymanych od klientów, a przeznaczonych na koszta sądowe, prowadzenie sprawy i t.d.

Zebrania łódzkich spółek akcyjnych

W bież. miesiącu odbędą się następujące bilansowe zgromadzenia akcjonariuszów spółek akcyjnych okręgu łódzkiego.

11 MAJA, godz. 10 — Łódzkiego Banku Depozytowego — Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 5,

14 MAJA, godz. 17.30 — Kaliskiej Manufaktury Pluszu i Aksamitu — Kalisz, Szopena 27.

22 MAJA, godz. 10 — Przędzalni Wełny Czesankowej Markus Kohn — Łódź, ulica Łąkowa Nr. 5.

25 MAJA, o godz. 16 — Przemysłu Włókienniczego „Karol Steinert“ — Łódź, ul. Piotrkowska 276; godz. 11 — Zakładów Włókienniczych „Dobrzynka“ — Pabjanice, ul. Zamkowa 2.

26 MAJA, godz. 18 — S. A. „Wyrobów Bawełnianych M. Silbersteina“ — Łódź, ul. Piotrkowska 40; godz. 18 — Tomaszowskiej Fabryki Sukna „D. Bornstein“ — Tomaszów Mazowiecki, ul. Prez. Wojciechowskiego Nr. 8; godz. 17 — Przemysłu Wełnianego S. Barciński i S-ka — Łódź, ul. Tylna 6; godz. 13 — Przemysłu i Handlu Włókienniczego „Print“ — Łódź, Piotrkowska 56; godz. 19 — S. A. Piotrkowska Manufaktura — Łódź, ul. Piotrkowska 40.

31 MAJA, godz. 17 — S. A. „Grand-Hotel“ Łódź, ul. Piotrkowska 72.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Cudzoziemcy w Łodzi

Najwięcej było Niemców i Austriaków

Starostwo grodzkie w Łodzi zrobiło ciekawe zestawienie ruchu cudzoziemców w naszym mieście. Jak się okazuje, w ciągu ub. roku ogółem zameldowano w Łodzi 5218 obywateli państw obcych. W tej liczbie było 4651 europejczyków, 234 — obywateli Stanów Zjednoczonych, 123 przybyszów z Azji, 22 z Afryki.

Jeśli chodzi o przynależność państwową cudzoziemców, który bawili w Łodzi, to — 1931 było obywateli niemieckich, 542 — austriackich, 323 czechosłowackich, 274 angielskich, 245 francuskich, 220 szwajcarskich, 116 łotewskich, 185 węgierskich, 99 belgijskich, 71 włoskich, 91 rumuńskich, 52 sowieckich, 33 litewskich.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazały się numery 33 i 34 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 kwietnia i 1 maja rb.

W Nr. 33 ogłoszono m. in. nast.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

o charakterze gospodarczym:

ustawy z dnia 20 kwietnia rb. o ratyfikacji: trzeciego porozumienia do polsko - niemieckiej umowy gospodarczej z dnia 4 listopada 1935 roku, podpisanego w Warszawie dnia 21 grudnia 1936 r. (poz. 251);

podpisanego w Paryżu dnia 15 grudnia r. ub. porozumienia o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego polsko - francuskiego z dnia 18 lipca r. ub. i o zmianie art. 5 tego układu (poz. 252);

porozumienia polsko - szwajcarskiego z dnia 28 października r. ub. (poz. 253);

konwencje międzynarodowe wraz z oświadczeniami rządowymi z dnia 22 kwietnia r. b. o złożeniu przez Polskę i inne państwa dokumentów ratyfikacyjnych do tych konwencyj:

o ujednostajnieniu niektórych zasad, dotyczących ograniczenia odpowiedzialności właścicieli statków morskich, podpisana w Brukseli dn. 25 sierpnia 1924 r. (poz. 256 i 257);

o ujednostajnieniu niektórych zasad, dotyczących konsumentów, podpisana w Brukseli dnia 25 sierpnia 1924 r. (poz. 258 i 259);

o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich, podpisane w Brukseli dnia 10 kwietnia 1926 roku (poz. 260 i 261).

W Nr. 34 ogłoszono nast. rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozporządzenie ministra skarbu z dnia 9-go kwietnia rb. w porozumieniu z ministrami: spr. wewn. oraz rolnictwa i r. r. — w sprawie wykonania rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1937 r. o rozbudowie miast (poz. 267);

rozporządzenie ministra skarbu z dnia 22-go kwietnia rb. w porozumieniu z ministrami: przemysłu i handlu oraz rolnictwa i r. r. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła (poz. 268);

rozporządzenie ministra skarbu z dnia 20-go kwietnia rb. o przedłużeniu czasu trwania konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (poz. 269).

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WSS № 14

z dnia 4 maja 1937 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

6/V godz. 9 boisko ŁKS. — ŁTSG II — Burza II, p. Jóźwiak.

6/V godz. 11, boisko ŁKS. — ŁTSG — Burza, p. Wardęszkiewicz.

6/V godz. 9, boisko WKS. — WKS. II — ŁKS II, p. Werwes.

6/V godz. 11, boisko WKS. — WKS—ŁKS, p. Kulawiak.

6/V godz. 9, boisko U.T. — U.T. II — Widzew II, p. Wyppych.

6/V godz. 11, boisko U.T. — U.T. — Widzew, p. Pęski.

6/V godz. 9, boisko Sokół Pabj. — Sokół II — Wima II, p. Hermel.

6/V godz. 11, boisko Sokół Pabj. — Sokół—Wima, p. Jancz.

6/V godz. 14.30 boisko WKS. — SKS. II — P.T.C. II, p. Glass.

6/V godz. 16.30, boisko WKS. — SKS. — P.T.C., p. Kowalewski.

6/V godz. 16.30 boisko w Piotrkowie — Ruch — K.K.S. p. Winiarski.

Zawody towarzyskie:

6/V godz. 16.30, boisko ŁKS. — Ł.K.S. — Florisdorf, p. Lange.

6/V godz. 14.30 boisko ŁKS — ŁKS komb. —T.Z.S., p. Pasierman.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych:

na zawody ŁKS. — Florisdorf pp. Krachulec —Fiedler,

na zawody ŁTSG — Burza pp. Zawadzki—Rakowski,

na zawody U.T. — Widzew, pp. Wallach—Blak,

na zawody U.T. — Widzew, pp. Wellach—Bławat,

na zawody SKS. — PTC. pp. Schaub — Goldfarb.

TEODORA robi karierę...

Dalszy spadek dolarówki

Lekka zniżka łódzkich listów zastawnych

W dniu wczorajszym zanotowano w dalszym ciągu **zniżkową tendencję dla 4 proc. pożyczki dolarowej, która po ciągnieniu spadła o dalsze 300 punktów, na łódzkim rynku prywatnym obracano nią po kursie 39 w płaceniu, 40 w żądaniu przy dużej podaży i minimalnym popycie.**

6 proc. pożyczka dolarowa uległa zniżce o 50 punktów, spadając do 52.50 w płaceniu, 53.50 w żądaniu. Kursy pozostałych papierów dolarowych kształtowały się następująco: 8 proc. pożyczka dillonowska — 51.50—52.50 oraz 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — 365.00 w płaceniu, 368.00 w żądaniu.

Dla papierów procentowpch złotowych tendencja była niejednolita: 3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji **zwyżkowała o 25 punktów**; na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie — 66.25 w płaceniu 67.25 w żądaniu. (I emisja) oraz 64.75 w płaceniu, 65.75 w żądaniu (II emisja). Natomiast **5 proc. pożyczka konsolidacyjna zniżkowała o 25 punktów,** spadając do 54.25 w płaceniu, 55.25 w żądaniu (grubsze odcinki) i 52.00 w płaceniu, 53.00 w żądaniu (grubsze odcinki). Kurs 5 proc. pożyczki konwersyjnej wynosił 58.00—59.00 (grubsze odcinki) oraz 57.25 w płaceniu, 58.25 w żądaniu za drobne odcinki. —

Dla papierów procentowych prywatnych zanotowano tendencję słabszą. 5 proc. łódzkie listy zastawne serii X K. uległy **zniżce o 25 punktów,** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym dokonywano nieznacznych obrotów po kursie — 51.50 w płaceniu, 52.50 w żądaniu. 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe **zniżkowały o 50 punktów,** spadając do 57.00 w płaceniu, 58.00 w żądaniu.

Z papierów dywidendowych poważną **zwyżkę** zanotowano dla akcyj Banku Polskiego, a mianowicie o **200 punktów,** na rynku prywatnym obracano nimi po kursie — 101.00 w płaceniu, 102 w żądaniu. Kurs akcyj Kolei Elektrycznej Łódzkiej wynosił nadal 620.00 — 625.00 przy dającym się odczuć braku materiału. (y)

Trudności przy imporcie wełny

Memoriał organizacyj przemysłowych w sprawie zmiany taryfy celnej

Przędzalnictwo czesankowe natrafiało ostatnio na pewne **trudności przy imporcie wełny** wskutek zmiany interpelacji taryfy przywozowej przez urzędy celne. Mianowicie urzędy traktowały **wełnę praną,** zawierającą więcej niż 6 proc. tłuszczopotu, **jako wełnę mytą,** która nie mogła być już zwalniana na podstawie zezwoleń na przywóz wełny pranej. Ponieważ zaś **taryfa celna nie wymienia wełny mytej,** wytworzył się stan tego rodzaju, iż przedsiębiorstwa importujące niekiedy **wogóle nie mogły odebrać zakwestionowanego transportu surowca,** zwłaszcza, że jednocześnie władze centralne odmawiały uznania go za wełnę niepraną i odpowiedniego zmienienia zezwoleń przywozowych.

W rezultacie co raz czestsze były wypadki, iż firmy **nie mogły wykorzystać posiadanych zezwoleń na przywóz wełny,** co stwarzało niekorzystne perturbacje w normalnym zaopatrywaniu fabryk w surowiec, oraz powodowało **dodatkowe koszty w razie zakwestionowania transportu.**

Wobec takiego stanu rzeczy Zw. Przemysłu Włókienniczego wystąpił do Min. Przemysłu i Handlu **o zmianę pozycji 589 p. 16 taryfy celnej przez wprowadzenie do niej wełny mytej** jako zwalnianej przy odprawie celnej na tych samych zasadach, co wełna prana.

Upadłość straży ogniowej w Aleksandrowie

Układ na 40 proc., regulowany przez miasto

W sprawie upadłości **Stowarzyszenia Ochotnicza Straż Pożarna w Aleksandrowie,** odbyło się zebranie wierzycieli, na którym syndyk odczytał sprawozdanie, oraz propozycje układowe Stowarzyszenia, które brzmią: Zarząd Miejski w Aleksandrowie koło Łodzi spłaci wierzytelności upadłego Stowarzyszenia Ochotnicza Straż Pożarna w Aleksandrowie w **wysokości 40 proc. wierzytelności,** zgłoszonych do masy, bez procentów i kosztów, przy czym pierwsze rata w wysokości 10 proc. będzie uregulowana w ciągu sześciu miesięcy po zatwierdzeniu układu przez Sąd, druga w wysokości 10 proc., — w grudniu 1938 r., trzecia — 10 proc. w grudniu 1939 r. i czwarta — 10 proc. — w grudniu 1940 r.

Wszyscy obecni wierzyciele wypowiedzieli się za układem, wobec czego Sąd na ostatniej sesji **układ powyższy zatwierdził.**

***

W sprawie postępowania układowego **Romualda Schafricka,** sprzedaż bielizny, trykotaży i pończoch uregulowane zostały wszystkie uprzywilejowane należności Urzędu Skarbowego i Ubezpieczalni Społecznej, wobec czego Scharfrick wystąpił do Sądu z prośbą o uznanie postępowania układowego za ukończone.

Sąd na ostatniej sesji uznał postępowanie układowe w powyższej sprawie za ukończone i odpisy postanowienia o powyższym polecił doręczyć nadzorcy i dłużnikowi.

Giełda pieniężna

Warszawa, 4 maja.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290.10, Bruksela 89.32, Londyn 26.11, Nowy Jork 527.88, Nowy Jork kabel 5.28.25, Paryż 23.85 (+15), Praga 18.40, Sztokholm 134.65, Zurych 120.95. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 289.10, franki francuskie 23.77, szwajcarskie 120.45, belgi 89.17, funtu angielskie 26.02, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.10, duńskie 116.05, norweskie 130.90, szwedzkie 134, liry 23.20, szylingi austr. 97, marki fińskie 11.10, niemieckie 121, marki srebrne 125.

AKCJE. Dla akcyj tendnecja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 102—100.50—102 (+200), Węgiel 19.50, Starachowice 32.50. Tranzakcja dokonana a nie notowana akcjami Rudzkiego po 6.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza przy obrotach większych 4 proc. konsolidacyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 66, II emisji 65.25, 4 proc. dolarowa 40—40.40, 4 proc. konsolidacyjna 54.25, drobne odcinki 53.50—53.25, 5 proc. konwersyjna 59, 6 proc. dolarowa 53.50, kupon—10.17, 7 proc. stabilizacyjna 368 — kupon 9.33, kupon 8 proc. T. K. Z. 54.24, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 52.25—52, 5 proc. Warszawy stare 59.50—59.75, nowe 57.75—57.50, po 1000 zł. 58, 5 proc. Siedlec 47, 5 proc. Łodzi 51.75—52.50. Tranzakcje nie notowane: 4 i pół proc. Warszawy 55.25, 8 proc. dillonowska 51.25, 7 proc. śląska 47.13, 7 proc. warszawska 46.88—47.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna 1 em. 66.00—65.75, poż inwestycyjna 2 em. 65.00—64.75, dolarówka 42.50—41.50, poż. konsolidacyjna grube 55.25—55.00, poż. konsolidacyjna drobne 53.50—53.25, poż. stabilizacyjna 368 00—367.00. Bank Polski 101,00—100.000. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto I gat. 25.75—26.00, żyto II gat. 25.50—25.75, owies 23.25—23.50, otręby żytnie 14.50—14.75 otręby pszenne 14.50—14.75, otręby pszenne grube 15.25—15.50, łubin niebieski 15.00—16.00, łubin żółty 15.50—16.50, makuch lniany 21.50—22.50.

SPORT

Kalendarzyk piłkarzy na najbliższe dni

W czwartek 6 maja ligowy zespół ŁKS-u rozegra na boisku przy Al. Unii pierwszy międzynarodowy w tym sezonie mecz piłkarski z drużyną wiedeńską Florisdorfer AC.

W kraju odbędzie się w czwartek tylko jeden mecz ligowy, a mianowicie Wisła — Garbarnia w Krakowie. W niedzielę 9 b. m. Garbarnia gościć będzie w Łodzi, gdzie rozegra mecz z ŁKS-em. Pozatem w niedzielę 9 b. m. odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Cracovia — Warszawianka w Krakowie. Pogoń — AKS we Lwowie i Warta — Ruch w Poznaniu.

— Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A w Łodzi, które odbędą się w czwartek 6 b. m. będą następujące: na boisku ŁKS o godz. 11-ej ŁTSG — Burza, na boisku ŁKS o godz. 11—WKS — ŁKS I-b i o godz. 16.30 SKS — PTC, na boisku Sokoła w Pabianicach: Sokół—Wima i na boisku UT o godz. 11 UT — Widzew.

W niedzielę 9 b. m. odbędą sie następujące mecze o mistrz. kl. A: Sokół — ŁKS I-b, Wima —ŁTSG, UT — PTC, WKS — Widzew i SKS —Burza.

— W niedzielę 9 b. m. odbędą się dalsze mecze o mistrz. kl. B: Hakoah — Boruta i TUR —Sokół (Zg.), a pozatem rozpoczną się mistrzostwa piłkarskie kl. C oraz mistrzostwa piłkarskie juniorów.

Międzyszkolne zawody pływackie

W dniu jutrzejszym odbędą się w basenie YMCA przy ul. Traugutta o godz. 16-ej międzyszkolne zawody pływackie szkół żeńskich i meskich o puchary YMCA. Program zawodów przewiduje biegi 25 m., 50 m., 75 m. i 100 m. stylem dowolnym, klasycznym i grzbietowym, sztafetę 3×50 mtr. stylem zmiennym i 5×50 mtr. stylem dowolnym, mecz piłki wodnej oraz skoki.

Pięściarze KE zwyciężają w Kaliszu

Drużyna bokserska Kruszeendera bawiła onegdaj w Kaliszu, gdzie w meczu towarzyskim pokonała Kaliski Klub Sportowy w stosunku 11:7. Odbyło się 9 walk, wyniki których były następujące: w wadze muszej Grambo (KE) pokonał na punkty Adlera (KKS), w wadze kog. Szrajter (KKS) zwyciężył na punkty Jarmakowskiego (KE), w wadze piórkowej Bodych (KE) uległ na punkty Kępskiemu (KKS) i Witkowski (KE) zremisował z Fallenderem (KKS), w wadze lekkiej Kubiak (KE) pokonał na punkty Szymańskiego (KKS), w wadze półśredniej Jeziorek (KE) pokonał na punkty Kujawę (KKS) i Anioła (KKS) pokonał na punkty Idasiaka (KE), w wadze średniej Krawczyk (KE) pokonał przez techn. k. o. w II-ej rundzie Marczaka (KKS) i w wadze półciężkiej Kraszewski (KE) pokonał na punkty Smusia (KKS).

Sędziował w ringu p. Borowski, zaś na punkty dobrze inż. Wolczyński z Łodzi.

Walne zebranie ŁOZB

Ustalony już został termin dorocznego walnego zebrania Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Odbędzie się ono w sobotę 22 maja.

Dwie imprezy lekkoatletyczne

W dniu jutrzejszym odbędą się w Łodzi dwie imprezy lekkoatletyczne: o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w parku im. Poniatowskiego ciekawy bieg sztafetowy „Kuriera Łódzkiego", w którym wezmą udział sztafety ŁKS-u, Geyera, KP Zjednoczone, Boruty, PKS-u, Kruszeendera i in. Szereg klubów zgłasza po parę sztafet.

Drugą imprezą będzie mecz lekkoatletyczny w konkurencji pań między reprezentacją Łodzi a poznańskim AZS-em. Mecz ten odbędzie się na boisku Wimy i rozpocznie się o godz. 16-ej. W skład reprezentacji Łodzi wchodzą następujące zawodniczki: Kwaśniewska (ŁKS), Wajsówna (Boruta), Wodnicka i Wójcikówna (Zjednoczone), Zelżanka (HKS), Głażewska (IKP), Pacówna (TFSJ), Kamińska, Błażniakówna (IKP), Kotlicka (Sok. Pabj.).

Otwarcie sezonu torowego

Oficjalne otwarcie sezonu torowego w Łodzi odbędzie się 23 maja. Dnia tego odbędą się wielkie zawody przy udziale najlepszych polskich kolarzy z Popończykiem, Michalakiem, Napierałą, Starzyńskim, Kapiakami, Fajgem i in.

— W jutrzejszym wyścigu szosowym w Łodzi na 50 klm. organizowanym na szosie warszawskiej przez ŁTK weźmie udział elita łódzkich kolarzy z Osmólskim, Szmidtem, Pietraszewskim, Kołodziejczykiem, Jaskólskim i Leśkiewiczem na czele. Pozatym b. ciekawie zapowiada się wyścig na 25 klm. organizowany przez ŁTK dla kolarzy z kartami wyścigowymi. Start wyścigów nastąpi o godz. 9-ej rano na Krzywiu.

Dla zwycięzców cenne nagrody ofiarowała firma grawerska „Feliks Szczepański".

Nieście pomoc najbiedniejszym



PRZYCHODNIA dla chorych
WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

Doktór
Henrykowski
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9 — 12.30.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światlolecznlczy
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
Przyjmuje od 5 do 7-ej.

DR. MED.
H. EPSTEIN
chor. wewnętrzne
przeprowadził się na ul.
Piłsudskiego 36 telefon 142-75
przyjmuje od 3.30—4.30 i od 7.30—9 wiecz.

LEK.-DTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

TRUSKAWIEC
Zawiadamiam, że z dniem 1 maja wznawiam pensjonat mój w Truskawcu w nowej komfortowej willi „Halina", z bieżącą ciepłą i zimną wodą w pokojach. 5 minut od łazienek.
E. FRYDMANOWA.

KINO
EUROPA
NARUTOWICZA 20
Pocz. 4, 6, 8, 10.
Dziś sensacyjna premiera!
REWELACYJNY FILM demaskujący haniebny proceder handlarzy żywym towarem
W głównej roli: urocza
Käthe de Nagy
Reż. R. SIODMAK.



ZAWIADOMIENIE
Zawiadamiamy naszych P. T. Klientów, że z dniem 10 kwietnia r. b. został zwolniony z pracy kontroler - akwizytor p. Józef Majewski, zaś z dniem 4 maja r. b. inspektorom - akwizytorom p. p. Zenonowi Sujce i Karolowi Petrakowi cofnęliśmy upoważnienie do występowania w imieniu naszej instytucji
Zarząd
Spółdzielni Pracy z odp. udź.
„STRAŻ NOCNA"
w Łodzi, Piotrkowska 89, tel. 125-15.

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8
w niedziele i święta 10—1.

WORKI przeciw MOLOM
z urządzeniem do wieszania i szczelnym zamknięciem, w których przechowywanie odzieży jest łatwe i skuteczne.
A. J. OSTROWSKI S-cy,
Piotrkowska 55.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

KOMFORTOWE
MIESZKANIE 5 pokoji we willi w ogródku od 1-go lipca do wynajęcia. Wiadomość telefon 165-13. Od godziny 2—5-ej.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Kupno i sprzedaż

CEGŁY tanio. Dostawa natychmiastowa Cegielnia „Centrum", ul. Głowackiego 18/20, tel. 175-66.

WYŻEŁ bronzowy 2-letni do sprzedania. Wiadomość: Al. 1-go Maja 79, od godz. 3—7 wiecz.

Lokale

ELEGANCKO umeblowany pokój z niekrępującym wejściem do odnajęcia zaraz. Al. 1-go Maja 40, m. 11.

W WILLI w ogrodzie mały umeblowany pokoik z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 50 zł. miesięcznie. — Gdańska 94.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 35, m. 12, tel. 183-40. 9

POKÓJ elegancko umeblowany w centrum niekrępujący oddam Panu. Wiadomość: Wólczańska 43, m. 35.

ŁADNE, frontowe 2 pokoje lub 1 pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Nawrot 34 u gospodarza.

POKÓJ frontowy, balkonowy oddam 1 lub 2 osobom pracującym. Wólczańska 21, m. 11

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. — Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

POKÓJ frontowy z niekrępującym wejściem, ładnie umeblowany z używalnością telefonu, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pana. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia od 1-go Maja. Oglądać można od 2—4. Al. Kościuszki 57/18.

SKLEP z pokojem i kuchnią do wynajęcia natychmiast. Wiadomość u gospodarza 6-go Sierpnia 49 (róg Zakątnej).

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu z niekrępującym wejściem. Cena do 40 zł. Oferty do „Republiki" sub: „I. G.". 25

Posady

ZDOLNA do Pracowni Sukien potrzebna. Śródmiejska 7, m. 16.

POTRZEBNY woźny do zakładu fryzjerskiego Pomorska 8, tel. 227-36. — Trwała ondulacja od 5 złotych.

POSZUKIWANA panna (izrl.) z referencjami do 4-ro letniego chłopczyka. Zgłaszać się między godz. 4—5 i pół, Narutowicza 39, m. 12.

POTRZEBNY pracownik do Zakładu fryzjerskiego, ul. Pomorska 35.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski oraz młodociany na stałą gażę. Zakład fryzjerski, Kilińskiego 16.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

BUDYNEK nowoczesny z placem — szkole względnie innej instytucji wydzierżawię, tanio, tel. 217-51, 175-66.

NA WYPŁATY najmodniejsze towary na ubiory damskie i męskie, Kilińskiego 36, of. II w. I p.

Nauka i wychowanie

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłomaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m.20. I-sza lewa oficyna parter

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

Zagubione dokumenty

MOSZEK JUDKA WAJNBERG zgubił dowód osobisty, wyd. w gminie Ożarów. Zwrócić za wynagrodzeniem Legjonów 4. Stacja Benzynowa.

PASZPORT zagraniczny Nr. B. A. 4/2235/35, Serja I, Nr. 559608 na nazwisko Goldberga Szlamy-Lejbusza.

Uzdrowiska

KRYNICA. Pensjonat p. Ehlicha „Nasz Dom", tel. 208, obok Nowych Łazienek. Pełny komfort, sale bridgowe, dancingowe, tarasy, ogród do leżakowania, renomowana kuchnia na maśle. Najwyższe świadczenia przy najniższych cenach, nie szumna reklama, jest tajemnicą powodzenia pomyślnego pensjonatu. Na życzenie prospekta wysyłane odwrotnie. 13

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

KONSUM PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S. A.
NAJWIĘKSZY DOM KONFEKCYJNO-TOWAROWY W ŁODZI

KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze S. A. dojazd tramwajami 10 i 16 urządza **Tanie Tygodnie Sprzedaży Wiosennej**
Obniżyliśmy ceny na wszystkie materiały Widzewskie. Polecamy szczególnie nasze drukowane zefiry, opale, muśliny, kretony, popeliny. W najmodniejszych i najnowszych deseniach gotową bieliznę:
damską, męską, dziecinną, stołową, pościelową, chusteczki
Artykuły marki OK najprzedniejszej jakości. NOWOŚĆ! ARTYKUŁY LNIANE „WIMA-LEN".

Dźwiękowy Kino-Teatr
Przedwiośnie
ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś premiera!

Wstrząsające przeżycia kobiety, którą głęboka miłość wyrwała ze szponów grzechu p. t.
„DLA CIEBIE, MARIO"
W rolach głównych:
Beniamino GIGLI, Käthe v. NAGY

Ceny miejsc na pierwszy seans po 50 groszy. Ceny miejsc I m. zł. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o godzinie 4, w niedziele i święta o godz. 12-ej
Następny program: PIĘTRO WYŻEJ. Kapitalna komedia muzyczna. W rol. gł.: HELENA GROSSÓWNA, EUGENIUSZ BODO, JÓZEF ORWID.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50: poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.